

Sygnatura akt II Ca 329/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2023 r .

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk

Protokolant: Karolina Dziwer

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2023 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M. i E. M.

przeciwko (...) Bank S.A. we W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej oraz zażalenia powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 4 listopada 2021r.

sygn. akt XIV C 1309/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów 9.805,75 zł kosztów procesu;

II. oddala apelację strony pozwanej;

III. zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów 550 zł kosztów postępowania zażaleniowego oraz 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

1

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu w sprawie z powództwa W. M. i E. M. przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. we W. w punkcie I wyroku oddalił roszczenie główne o zapłatę, w punkcie II zasądził od strony pozwanej (...) Bank S.A. we W. na rzecz powodów W. M. i E. M. łącznie do majątku wspólnego kwotę 73518,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty; w punkcie III w pozostałym zakresie roszczenie ewentualne oddalił i ostatnim IV punktem zaskarżonego wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie do majątku wspólnego kwotę 2313,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie swoje na następujących ustaleniach faktycznych.

Strona pozwana (...) Bank S.A. działała uprzednio pod firmami Bank (...) S.A., następnie (...) – Bank S.A. oraz (...) Bank S.A. Jedynym akcjonariuszem Banku jest (...) S.A. z siedzibą w M.. Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie szeroko pojętych usług bankowych, w tym w zakresie otwierania i prowadzenia rachunków bankowych oraz udzielania i zaciągania kredytów i pożyczek pieniężnych. Strona pozwana posiadała w swojej ofercie kredyty hipoteczne nominowane do walut obcych, w tym do franka szwajcarskiego (CHF).

Powodowie W. M. i E. M. w 2006 r., gdy przypadkiem jechali przez J., zobaczyli billboard informujący o sprzedaży domu. Z uwagi na okoliczność, że chcieli poprawić swoją sytuację mieszkaniową postanowili skontaktować się z deweloperem. W związku z tym powódka zadzwoniła do dewelopera, aby uzyskać więcej informacji. Jako że lokalizacja domu oferowanego do sprzedaży bardzo się powodom spodobała, zdecydowali się na jego zakup. Mimo dość wysokich środków własnych na zakup nieruchomości, powodowie nie dysponowali wystarczającymi środkami na zakup domu. O powyższym powodowie poinformowali dewelopera, którego pytali również, czy współpracuje z jakimś bankiem, który mógłby skredytować zakup nieruchomości. Powodowie uzyskali od dewelopera informację, że nie współpracuje z żadnym bankiem, jednakże wskazano, iż klienci, którzy kupują u nich mieszkania często korzystają z (...) Bank S.A.

Wobec uzyskanych informacji powodowie udali się do placówki pozwanego banku. Pracownik strony pozwanej przedstawił powodom warunki, jakie muszą spełnić, aby uzyskać kredyt, w szczególności wskazano, że do udzielenia kredytu wymagany jest wkład własny. Powodowie byli poinformowani przez pracownika strony pozwanej o możliwości zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich oraz w złotych polskich, jednakże jako najkorzystniejszą ofertę pracownika banku przedstawiał kredyt we frankach szwajcarskich, reklamując go jako produkt w walucie zaufania międzynarodowego. Zapewniano wówczas powodów, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, pewny, godny zaufania, a kredyt nie jest obciążony ryzykiem walutowym.

Kredyt gotówkowy w złotych polskich został odsunięty na bok, jako mniej korzystny, głównie z uwagi na wysokość rat, a powodowie kierując się pozytywnymi opiniami na temat waluty franka szwajcarskiego przystali na ofertę banku.

W dniu 11 września 2016 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy, w którym wnioskowali do strony pozwanej o przyznanie kwoty 150 000 zł w celu sfinansowania budowy domu jednorodzinnego położonego w miejscowości S., gmina J., którego wartość określono na kwotę 530 000 zł. We wniosku przewidziano prowizję przygotowawczą za udzielenie kredytu w kwocie 2313,87 zł.

Wniosek kredytowy sporządzał i wypełniał pracownik banku, był to gotowy formularz, który został uzupełniony danymi powodów.

Zgodnie z treścią wniosku walutą kredytu miał być CHF, wnioskowana kwota kredytu w PLN łącznie z prowizjami i opłatami miała wynosić 154 257,51 zł, zaś okres kredytowania miał wynosić 120 miesięcy. Raty kredytu miały być równe, a pozyskany kredyt miał zostać postawiony do dyspozycji powodów w dwóch transzach. Do kredytu miało zostać doliczone ubezpieczenie na życie w kwocie 617,03 zł.

Jako proponowane zabezpieczenie wskazano hipotekę kaucyjną, weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, wskazanie banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie, a także ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. ze składką opłaconą na okres 12 miesięcy.

Jednocześnie powodowie oświadczyli na gotowych formularzach, że po zapoznaniu się z ofertą (...) Bank S.A. zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia. Powodowie zostali również poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz całego zaciągniętego zadłużenia. Mając świadomość ponoszenia obu rodzajów ryzyka, powodowie zdecydowali się na kredyt nominowany do waluty CHF.

Wniosek powodów został pozytywnie rozpatrzony.

W dniu 10 października 2016 r. W. M. oraz E. M., jako kredytobiorcy, zawarli z (...) Bank S.A., jako kredytodawcą, umowę kredytu hipotecznego - nominowanego do CHF o nr (...) standardowe oprocentowanie.

Na podstawie tej umowy Bank pozostawił do dyspozycji powodów środki pieniężne w kwocie 154 257,51 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego położonego w miejscowości S., gmina J..

Kredyt udzielony został w kwocie 154 257,51 zł nominowanej do CHF, według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz i został wypłacony – zgodnie z umową – w złotych polskich w dwóch transzach, stosownie do dyspozycji powodów, to jest:

w dniu 17 października 2006 r. w kwocie 104 257,21 zł;

w dniu 21 listopada 2006 r. w kwocie 50 000 zł.

Zgodnie z umową kredyt został udzielony na okres 120 miesięcy (§ 2 ust. 1 umowy), zaś prowizja Banku wynosząca 2313,87 zł zawarta została w kwocie kredytu (§ 2 ust. 3 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone jako zmienne, jednak nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP obowiązującej w dniu, za który naliczane jest oprocentowanie. Na dzień podjęcia decyzji kredytowej oprocentowanie wynosiło 3,32% (§ 2 ust. 4 umowy).

Bank zobowiązał się wypłacić kredyt przelewem w dwóch transzach. Pierwsza transza obejmowała prowizję Banku, opłaty za ubezpieczenie kredytu, opłatę za ubezpieczenie wkładu własnego oraz ubezpieczenie na życie na okres pięciu lat od dnia podpisania niniejszej umowy (§ 3 ust. 1 umowy).

Kredyt miał zostać wypłacony w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 umowy). Jak postanowiono, zmiana oprocentowania kredytu następować miała co 6 miesięcy, począwszy od dnia uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy (dni zmiany oprocentowania). Jeśli uruchomienie kredytu miało miejsce w dniu, który nie ma swojego odpowiednika w danym miesiącu zmiany oprocentowania, to zmiana oprocentowania nastąpić miała w ostatnim dniu kalendarzowym tego miesiąca. Zmiana oprocentowania następowała poprzez zmianę wysokości stopy bazowej będącej częścią składową oprocentowania na stopę bazową obowiązującą w dniu dokonania zmiany oprocentowania. Ustalenie wysokości stopy bazowej na kolejne 6-miesięczne okresy kredytowania następowało w dniach zmiany oprocentowania, przy czym zasady ustalania stopy bazowej określone w § 2 ust. 5 umowy stosowane były odpowiednio. Zmiana wysokości stopy bazowej powoduje zmianę wysokości oprocentowania o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 4 ust. 1 umowy). Stopa procentowa ustalona zgodnie z postanowieniami ust. 1 niniejszego paragrafu, obowiązywać miała od dnia, w którym dokonano zmiany. Bank zobowiązany był pisemnie zawiadamiać kredytobiorcę oraz poręczycieli o zmianie oprocentowania przesyłając aktualny „Harmonogram spłat”, a koszt korespondencji ponosił kredytobiorca. Bank nie zawiadamiał o zmianie oprocentowania innych osób będących dłużnikami Banku z tytułu zabezpieczenia (§ 4 ust. 2 umowy).

Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu w 118 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 1. dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości (§ 5 ust. 1 ustęp). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu wypłaconego kredytu na CHF (§ 5 ust. 3 umowy). Jak postanowiono, raty płatne były w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF (§ 5 ust. 4 umowy). Jako datę spłaty kredytu przyjęto datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5 umowy).

Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania, terminach płatności oraz wysokości rat miały zostać określone w

„Harmonogramie spłat”, który miał być przekazany kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Kolejne harmonogramy spłat przekazywane miały być kredytobiorcy co 6 miesięcy (§ 2 ust. 2 umowy).

Powyższe postanowienia odpowiadają wskazaniom zawartym w Regulaminie udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A.

Powodowie w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego kredytu zgodzili się na ustanowienie zabezpieczeń w postaci hipoteki kaucyjnej do wysokości 308 515,02 zł, weksla in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, cesji praw z polisy ubezpieczenia przedmiotu zabezpieczenia, wskazania banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia wkładu własnego (§ 11 ust. 1 umowy).

Pierwszy harmonogram spłat powodowie otrzymali po podpisaniu umowy i uruchomieniu kredytu. Następnie, w wykonaniu umowy, (...) Bank S.A. przesyłał powodom, na wskazany w umowie adres korespondencyjny, w odstępach 6-miesięcznych, aktualne harmonogramy spłaty, w których wskazane były liczba pozostałych do spłaty rat oraz ich wysokość.

Powodowie dokonując spłaty rat kredytu każdorazowo przed dokonaniem zapłaty sprawdzali kurs franka szwajcarskiego na stronie internetowej strony pozwanej.

Od dnia zawarcia umowy oprocentowanie kredytu co pół roku ulegało zmianie. I tak:

od dnia 17 października 2006 r. do dnia 16 kwietnia 2007 r. oprocentowanie wynosiło 3,34%;

od dnia 17 kwietnia 2007 r. do dnia 16 października 2007 r. oprocentowanie wynosiło 3,83%;

od dnia 17 października 2007 r. do dnia 16 kwietnia 2008 r. oprocentowanie wynosiło 4,30%;

od dnia 17 kwietnia 2008 r. do dnia 16 października 2008 r. oprocentowanie wynosiło 4,32%;

od dnia 17 października 2008 r. do dnia 16 kwietnia 2009 r. oprocentowanie wynosiło 4,57%;

od dnia 17 kwietnia 2009 r. do dnia 18 października 2009 r. oprocentowanie wynosiło 1,93%;

od dnia 19 października 2009 r. do dnia 16 kwietnia 2010 r. oprocentowanie wynosiło 1,79%;

od dnia 17 kwietnia 2010 r. do dnia 17 października 2010 r. oprocentowanie wynosiło 1,74%;

od dnia 18 października 2010 r. do dnia 17 kwietnia 2011 r. oprocentowanie wynosiło 1,64%;

od dnia 18 kwietnia 2011 r. do dnia 16 października 2011 r. oprocentowanie wynosiło 1,67%;

od dnia 17 października 2011 r. do dnia 16 kwietnia 2012 r. oprocentowanie wynosiło 1,48%;

od dnia 17 kwietnia 2012 r. do dnia 16 października 2012 r. oprocentowanie wynosiło 1,59%;

od dnia 17 października 2012 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r. oprocentowanie wynosiło 1,55%;

od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia 16 października 2013 r. oprocentowanie wynosiło 1,49 %;

od dnia 17 października 2013 r. do dnia 16 kwietnia 2014 r. oprocentowanie wynosiło 1,48 %;

od dnia 17 kwietnia 2014 r. do dnia 16 października 2014 r. oprocentowanie wynosiło 1,47%;

od dnia 17 października 2014 r. do dnia 16 kwietnia 2015 r. oprocentowanie wynosiło 1,46%;

od dnia 17 kwietnia 2015 r. do dnia 18 października 2015 r. oprocentowanie wynosiło 0,68%;

od dnia 19 października 2015 r. do dnia 17 kwietnia 2016 r. oprocentowanie wynosiło 0,73%;

od dnia 18 kwietnia 2016 r. oprocentowanie wynosiło 0,74%;

O każdorazowej zmianie oprocentowania strona pozwana zawiadamiała powodów, wskazując jednocześnie wysokość wyrażonej w CHF raty kredytu.

Powodowie regularnie uiszczali raty kredytu, które uwzględniały zmiany oprocentowania wprowadzone przez zarząd banku. Do dnia 25 października 2016 r. suma dokonanych przez nich wpłat na rachunek kredytu wynosi 237 695,80 zł, co strona pozwana przeliczyła na kwotę 74 446,37CHF.

Powodowie kredyt spłacili w całości.

Powodowie zapoznali się z treścią umowy kredytowej bezpośrednio przed jej podpisaniem, przy czym nie mieli żadnego wpływu na kształt i treść umowy, albowiem dostali gotowy wzorzec umowy do podpisu, mogli albo podpisać umowę albo zrezygnować z jej zawarcia. Analiza treści umowy była utrudniona, ponieważ powodowie zapoznawali się z jej treścią w obecności innych klientów banku; nie dostali egzemplarza umowy do przeczytania w domu. W dacie podpisywania umowy powodowie nie zgłaszali stronie pozwanej zastrzeżeń do postanowień umowy kredytu nominowanego do CHF. Treść umowy i zapewnienia pracowników strony pozwanej co do stabilności waluty franka szwajcarskiego i solidności banku szwajcarskiego skłoniły powodów do podpisania umowy. Powodom nie udostępniono wówczas regulaminu udzielania pożyczek i kredytów.

W dacie podpisywania umowy powodowie nie kwestionowali kursu kupna, według którego przeliczony został ich kapitał, jak również kursu sprzedaży, według którego ustalane są ich miesięczne raty spłaty. Nie zasięgaliby w tym przedmiocie informacji u strony pozwanej, jak również bank nie wyjaśnił na czym polega mechanizm indeksacji kapitału kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych. Podobnych informacji powodowie nie poszukiwali także u specjalistów z zakresu bankowości. Powodowie działali w pełnym zaufaniu do banku i doradcy bankowego, który przedstawiał kredyt indeksowany jako ofertę najkorzystniejszą dla powodów. Kredyt w złotych polskich został już na wstępie rozmów odsunięty na bok jako mniej korzystny i już do niego nie wracano. Przy warunkach umowy przedstawionych przez stronę pozwaną powodowie dopuszczali możliwość minimalnych wahań kursowych, nie byli informowani o innym ryzyku finansowym, w tym w jaki sposób ustala się wysokość kursu franka. Byli oni przekonani, że waluta jest stabilna i nie ulegnie drastycznym zmianom.

Powodowie spłacali kredyt w złotówkach, a ten zamiast maleć był ciągle wyższy. Z uwagi na rosnący kurs franka płacili oni coraz wyższe raty zobowiązania nie pomniejszając istotnie salda do spłaty.

Powodom nie przedstawiono oferty zabezpieczenia kredytu w przypadku zmiany kursów walut (dodatkowego ubezpieczenia). Powodowie mieli możliwość przewalutowania kredytu i spłacania go we frankach, po zapoznaniu się z opiniami innych kredytobiorców w tym zakresie bali się aneksu do umowy. Pozwany bank sam z inicjatywą aneksowania umowy do powodów nigdy nie wystąpił.

W piśmie z 13 listopada 2017 r. powodowie, zastępowani przez (...) Sp. z o.o., złożyli reklamację dotyczącą umowy kredytu, podnosząc, że posługuje się ona klauzulami o charakterze abuzywnym, kształtującymi obowiązki kredytobiorcy działającego jako konsument w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes. Podnieśli, że klauzule stosowane w umowie, a dotyczące elementu indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego są tożsame z postanowieniami umownymi uznawanymi za niedozwolone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pismo zostało nadane do strony pozwanej w dniu 14 listopada 2017 r. Reklamacja została odebrana przez stronę pozwaną w dniu 17 listopada 2017 r.

W odpowiedzi na reklamację z dnia 6 grudnia 2017 r. strona pozwana wskazała, że umowa została podpisana zgodnie z przepisami prawa bankowego i zawiera wszystkie niezbędne elementy umowy kredytu. Kredyt ma charakter kredytu indeksowanego do waluty obcej natomiast sam fakt wyboru rodzaju tego kredytu został z kredytobiorcami

uzgodniony. Podniosła, że kredytobiorcy mieli możliwość zapoznania się z warunkami umowy, a składając pod nią podpisy przyjęli do wiadomości wszystkie zasady umowy i zobowiązali się ich przestrzegać. W związku z tym strona pozwana nie znalazła podstaw do uznania zgłoszonej reklamacji.

W trakcie zawierania umowy kredytu z powodami u strony pozwanej obowiązywały wewnętrzne procedury regulujące przebieg postępowania w przedmiocie udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych. Określenie procedur następowało w instrukcji udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. oraz w dokumencie zatytułowanym Szczegółowe zasady udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. Ponadto obowiązywały procedury dotyczące obsługi kredytów i pożyczek hipotecznych.

W zakresie kredytów hipotecznych nominowanych do walut obcych, celem wykonania wymogów nadzoru bankowego zawartych w Rekomendacji (...) dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie na mocy decyzji nr (...) z 29 czerwca 2006 r. Dyrektor Departamentu Kredytów Hipotecznych u strony pozwanej zarządził, by zmianę sposobu ustalenia zdolności kredytowej dla wniosków o kredyty i pożyczki hipoteczne nominowane do walut obcych. Dla celów ustalenia tej zdolności od 1 lipca 2006 r. należało przyjmować, że stopa procentowa kredytu nominowanego jest równa stopie procentowej kredytu złotowego, a kapitał jest większy od 20%. Począwszy od 1 lipca 2006 r. wdrożone zostało także stosowanie „Procedury udzielania informacji o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej”.

Celem finansowania prowadzonej działalności kredytowej strona pozwana zawierała umowy kredytowe z (...) S.A., na mocy której uzyskiwała linię kredytową niezbędną dla udzielania kredytów i pożyczek walutowych oraz nominowanych do kursu walut obcych.

Powodowie w okresie od dnia 2 maja 2008 r. do dnia 31 października 2016 r. wpłacili z tytułu spłaty rat kredytowych wynikających z umowy kredytu nr (...) kwotę 212 116,02 zł, co stanowiło równowartość 63 340,21 CHF. Wszystkie wpłaty zostały dokonane w złotych po kursie sprzedaży CHF obowiązującym w NBP w dniu poprzedzającym wpłatę.

Raty kredytu, jakie powodowie byliby zobowiązani uiścić na rzecz strony pozwanej w okresie od dnia 2 maja 2008 r. do dnia 31 października 2016 r. z tytułu umowy nr (...) z pominięciem zawartej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, czego skutkiem byłoby zobowiązanie powodów do spłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kredytu udzielonego oraz wypłaconego w PLN wraz z oprocentowaniem opartym o określoną przez stronę pozwaną marżę 1,40% w stosunku rocznym oraz współczynniki mające wpływ na zmianę oprocentowania wynikające z umowy wynoszą 151 624,99 zł, z czego kapitał stanowi kwotę 137 783,41 zł oraz odsetki 13 841,58 zł.

Wysokość nadpłaty w znaczeniu różnicy pomiędzy kwotą wpłaconą przez powodów tytułem spłaty kredytu w rozpatrywanym okresie a kwotą jaką powodowie w spornym okresie winni byliby zapłacić w sytuacji, gdy kredyt został udzielony w kwocie wyrażonej w walucie polskiej oraz spłacany był w złotych polskich, bez przeliczania kursem pozwanego na warunkach zawartej umowy, wynosi 60 491,03 zł.

Kursy kupna CHF i kursy sprzedaży CHF w pozwanym Banku w okresie od dnia 2 maja 2008 r. do dnia 2 listopada 2016 r. w zdecydowanej większości badanych notowań nie różniły się istotnie (tzn. więcej niż 1%) od kursów stosowanych na rynku detalicznych transakcji walutowych w Polsce, co upoważnia do stwierdzenia, że miały one charakter rynkowy.

Relacje spreadów stosowanych przez stronę pozwaną w stosunku do średniej spreadów wyliczonej z notowań banków charakteryzowały się dużym odchyleniem. Trzeba jednak zaznaczyć, że kurs sprzedaży Banku obowiązujący danego dnia był wyznaczany na podstawie sytuacji rynkowej z dnia poprzedniego. Wnioski wyciągane z tak przeprowadzanego porównania mogą być mylące. W rzeczywistości pozwany bank stosował do rozliczeń rat nie kursy z własnej Tabeli kursowej lecz kursy wyznaczone przez NBP.

Zasady ustalania kursów w Banku są przejrzyste i obiektywne. Oparcie kursów własnych na kursach rynkowych jest kryterium obiektywnym i ekonomicznie uzasadnionym. Analiza poziomu kształtowania się kursów walut pozwanego

Banku na tle notowań innych banków komercyjnych wykazała, że w zdecydowanej ilości przypadków były one korzystne dla Kredytobiorcy. Poziom odchyień od notowań na detalicznym rynku transakcji walutowych wskazuje, że kursy nie odbiegają istotnie od innych kursów rynkowych.

Stosowanie w przypadku indeksacji rat kredytu w okresie spłaty kursu sprzedaży NBP było jak najbardziej kryterium przejrzystym i korzystnym dla Kredytobiorcy. Kredytobiorca korzystał z niższych kursów sprzedaży NBP niż kursy własne Banku gdyby były zastosowane. Fakt, że do przeliczenia równowartości wpłaty w PLN stosowany był kurs sprzedaży NBP z dnia poprzedzającego wpłatę, dawał możliwość wykorzystywania sytuacji, gdy kurs był niższy i dokonywania wpłat na rachunek w dniach gdy tendencje były spadkowe. Kredytobiorca mógł zasięgając informacji o wysokości kursu sprzedaży ze strony np. NBP wiedzieć jaki kurs będzie zastosowany do indeksacji wpłaty i dokonać wpłaty w PLN na rachunek w Banku.

Rozwiązanie takie było dużo bardziej korzystne w stosunku do stosownych na rynku wariantów indeksacji rat w okresie spłaty po kursach sprzedaży Banku z dnia faktycznej daty wpłaty.

Stosowanie jednego kursu do uruchomienia kredytu i do jego spłaty jest niezgodne z wewnętrznymi regulacjami Banku i z obowiązującymi zewnętrznymi regulacjami prawnymi. Konsekwencją stosowania jednego kursu byłoby narażenie Banku na ryzyko i straty. Straty dotknęłyby również jego akcjonariuszy i klientów.

Stosowanie jednolitego kursu dla przeciwstawnych transakcji jest niezgodne również z zasadami funkcjonowania rynków walutowych, na których Bank dokonuje zakupu i sprzedaży walut.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo główne nie zasługiwało na uwzględnienie, za zasadne uznał natomiast roszczenie ewentualne.

Sąd wskazał, iż powodowie w pierwszej kolejności domagali się zasądzenia od strony pozwanej solidarnie kwoty 63 500,71 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Kolejno to Sąd podkreślił, iż na dalszym etapie postępowania powodowie zmodyfikowali to żądanie wskazując, że w miejsce żądania zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie wnoszą o zasądzenie tej kwoty do ich majątku wspólnego. Powodowie zgłosili również żądanie ewentualne zasądzenia łącznie do ich majątku wspólnego kwoty 73 518,08 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej pozwu w związku z ustaleniem, że umowa kredytu hipotecznego wiążąca ich ze stroną pozwaną jest nieważna. Z kolei strona pozwana domagała się oddalenia powództwa, zarówno co do żądania głównego, także po jego modyfikacji, jak i co do żądania ewentualnego.

W ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, że między stronami doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie inwestycji w postaci nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny. Sąd wskazał, że poza sporem było nadto, iż powodowie dokonywali regularnych spłat rat kredytu, zgodnie z przesłanymi im przez stronę pozwaną harmonogramami spłat oraz ostatecznie kredyt ten został przez nich spłacony. Spór dotyczył oceny postanowień umowy wiążącej strony w części dotyczącej waloryzacji kredytu przy odwołaniu do kursu franka szwajcarskiego pod kątem ich niedozwolonego charakteru i ewentualnego wpływu stwierdzenia abuzywności tych postanowień na treść i ważność wiążącego strony stosunku umownego.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż w ocenie zgłoszonych przez powodów roszczeń, zarówno w zakresie żądania głównego, jak i żądania ewentualnego, podstaw należy poszukiwać w treści art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., zgodnie z którymi kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, jest obowiązany do wydania tej korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Sąd wskazał, że regulacja znajduje zastosowanie w szczególności do świadczenia nienależnego, przy czym stosownie do art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W zakresie roszczenia głównego powodowie podnosili zarzuty dotyczące niedozwolonego charakteru postanowień umowy zawartej przez nich ze stroną pozwaną wskazując, że z uwagi na ich abuzywność nie są one dla nich wiążące i tym samym umowa powinna nadal obowiązywać z pominięciem tych regulacji, co po przeprowadzeniu stosownych wyliczeń miało skutkować wystąpieniem po ich stronie nadpłaty. Stosownie do art. 385(1) § 1 k.c. postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Powodowie swoje żądanie wywodzili bowiem z twierdzenia, że postanowienia umowy kredytowej dotyczące indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej CHF stanowiły niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powołanego przepisu. Powodowie kwestionowali postanowienia umowne składające się na klauzulę waloryzacyjną, a obejmujące § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 i § 5 ust. 3, 4 i 5 umowy kredytu. Zgodnie z wymienionymi postanowieniami umowy kredyt został udzielony w kwocie wyrażonej w złotych przy czym nominowany był do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Kredyt był przy tym wypłacony w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty na CHF według kursu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty. Zgodnie z wymienionymi postanowieniami umowy wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być ustalana po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, przy czym raty kredytu wraz z należnymi odsetkami miały być płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF, na oznaczony w umowie rachunek kredytu. Jako datę spłaty przyjmowana była data wpływu środków na rachunek kredytu, przy czym kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku.

Sąd Rejonowy podkreśla, że umowa kredytu stanowiąca przedmiot oceny w ramach niniejszego postępowania stanowiła kredyt indeksowany. W związku z tym zwrócił uwagę także na rozstrzygnięcia TSUE zawarte w wyrokach wydanych w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Sąd Rejonowy wyciągnął wniosek, że w nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16). W przywołanym przez Sąd Rejonowy wyroku w sprawie C-186/16, wydanym 20 września 2017 r., TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinno być traktowane jako postanowienie określające główne świadczenie stron, co jest przez Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podtrzymywane w orzecznictwie (zob. wymienione wyżej sprawy C- 51/17, C-118/17 i C-260/18).

W ocenie Sądu Rejonowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzującą umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej zaś postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się jedynie do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby zaś do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Sąd Rejonowy zaznacza, że nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązani są zapłacić kredytobiorcy, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było tylko i wyłącznie obniżenie miesięcznego obciążenia

kredytobiorców wiążącego się ze spłatą rat co osiągnięto poprzez obniżenie oprocentowania kredytu i zastosowanie stawki LIBOR. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu, jaki założyły sobie strony umowy w dacie jej zawarcia.

Jak podkreślił Sąd Rejonowy, uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Sąd przyjął, że skoro obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron i z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą CHF, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

Sąd przyjął, iż z zeznań powodów wynika, że w trakcie zawierania umowy byli oni informowani o warunkach, jakie powinni spełnić celem uzyskania kredytu, jak również, że poinformowano ich o możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych polskich oraz we frankach szwajcarskich, oraz to że, ze strony pracownika był kładziony nacisk na ofertę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego a waluta ta była prezentowana powodom jako waluta zaufania międzynarodowego, zapewniano ich o tym, że jej kurs jest stabilny, pewny i godny zaufania, a sam kredyt nie jest obciążony ryzykiem walutowym. Sąd wskazał, że kredyt złotowy był prezentowany jako rozwiązanie mniej korzystne, a prezentowanie kredytu powiązanego z kursem waluty obcej wyłącznie w pozytywnym świetle wpłynęło na podjęcie przez powodów ostatecznej decyzji. Z zeznań powodów wynika także, że nie zapewniono im możliwości swobodnego zapoznania się ze szczegółami umowy.

W oparciu o powyższe Sąd uznał, iż powodowie nie zostali poinformowani o istniejących ryzykach w sposób, który uzasadniałby przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny a strona pozwana nie zaferowała żadnych dowodów, które mogłyby wykazać okoliczność przeciwną, zarówno dowodów z dokumentów, np. w postaci stosownych broszur informacyjnych, jak i z dowodów osobowych np. w postaci zeznań pracownika, który opisał by okoliczności zawarcia umowy z powodami oraz to jaki zakres informacji został powodom udzielony. Zdaniem Sądu trudno przyjąć, by powodowie będący konsumentami uzyskali informacje, które pozwalałyby im na podjęcie rozważnej decyzji odnośnie zawarcia przedmiotowej umowy, a strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, który pozwalałaby na przyjęcie, że w istocie doszło do przekazania powodom wszelkich istotnych informacji pozwalających na rzeczywistą ocenę poziomu ryzyka wiążącego się z oferowanym im produktem bankowym, nie było wystarczające przedstawienie podpisanych przez powodów oświadczeń, zwłaszcza że stanowią one ogólnie ustalone wzory, a przy tym ich podpisanie stanowi warunek podejmowania dalszych formalności związanych z umową kredytu. Wszystko to prowadzi do wniosku, iż doszło do naruszenia dobrych obyczajów przez Bank, co przejawiało się w przedstawieniu długoterminowego kredytu obciążonego niewątpliwie ryzykiem walutowym, jako produktu bezpiecznego i korzystniejszego dla konsumenta.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Rejonowego nie było znaczenia co do podnoszonych przez stronę pozwaną okoliczności dotyczących prawidłowości i przejrzystości zasad ustalania obowiązujących u niej kursów walut i stosowanych spreadów walutowych.

W konsekwencji abuzywności kwestionowanych klauzul, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. Sąd uznał, iż nie wiążą one konsumentów, a to z kolei zgodnie z § 2 tego przepisu wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostawałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych. Na takim założeniu oparte zostało roszczenie główne powodów, którzy wskazywali, że umowa powinna być traktowana jako ważnie zawarta, jednakże z pominięciem abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się jednak, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda

kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Wylimitowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Powyższe stwierdzenia prowadzą do wniosku według Sądu, że nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej. Takie ukształtowanie umowy sprawiłoby, że kredyt, który miałby wówczas charakter kredytu złotowego, byłby oprocentowany z uwzględnieniem stawki LIBOR, która odnosi się jedynie do walut obcych. Co prawda obowiązujące przepisy nie wykluczały takiego rozwiązania, jednakże nie było stosowane w żadnym wypadku w ramach faktycznych relacji rynkowych. Stawką bazową odnoszącą się do złotego jest zasadniczo WIBOR i stosowanie do kredytów w walucie polskiej stawek LIBOR byłoby dla kredytodawców ekonomicznie nieuzasadnione, prowadząc w pewnej mierze w zasadzie do jeśli nie wylimitowania, to do znacznego ograniczenia elementu wynagrodzenia kredytodawcy, co ponownie wskazuje na pozbawienie tego rodzaju umowy jednego z istotnych elementów umowy kredytu.

Żądanie zgłoszone przez powodów w pierwszej kolejności, a więc dotyczące zasądzenia kwoty 63 500,71 zł nie mogło być w ocenie Sądu uznane za uzasadnione. Żądanie to opierało się bowiem na założeniu, że umowa kredytu powinna między stronami obowiązywać pomimo wylimitowania z niej niedozwolonych klauzul dotyczących indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd dopatrył się zaistnienia przesłanki do stwierdzenia nieważności w/w umowy, a to po pierwsze z uwagi na naruszenie przy jej zawieraniu zasad współzycia społecznego, a po wtóre z uwagi na zawarcie w niej abuzywnych postanowień, bez których umowa nie może obowiązywać.

Z ustalonych przez Sąd okoliczności jednoznacznie wynikało to, że powodowie nie zostali w należyty sposób poinformowani przez pozwany bank o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do umowy mechanizmu indeksacji. Z zeznań powodów wynikało wprost, że nie zostali oni poinformowani przez pozwany bank o tym jak wygląda mechanizm całej struktury kredytowej. Powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku walutowym związanym z kredytem indeksowanym do CHF i nie wiedzieli na czym polega ryzyko walutowe. Pozwany bank nie powiadomił ich w szczególności o tym, że w sytuacji gdy kurs franka drastycznie wzrośnie to będzie miało to znaczenie dla ogólnej kwoty do spłaty, a nie tylko wysokości rat. Ponadto, powodom nie zostały przedstawione żadne symulacje wysokości rat kredytu. Pozwany bank nie wywiązał się zatem należycie z obowiązków udzielenia rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu i ryzyka całej inwestycji, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej dla nich decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego ze znacznym ryzykiem walutowym. Zatem już sam sposób zawarcia przedmiotowej umowy powodował w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. Już zatem z tego powodu sporną umowę kredytową należy za nieważną (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2014 r., I ACa 579/14, Legalis nr1195474 i z 7 maja 2015 r. I ACa 1262/14, Legalis nr 1398352).

Jednakże nawet w razie przyjęcia, że mimo okoliczności związanych z zawarciem umowy, umowa byłaby w całości ważna, to z uwagi na zawarte w umowie abuzywne postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu, które nie wiążą powodów, umowę również należy uznać za nieważną.

Zgodnie z art.385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu, powyższe klauzule określające główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., są sformułowane w sposób niejednoznaczny. W umowie nie wskazano kwoty spłaty kredytu. Postanowienia umowy

odsyłają do nieokreślonych wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku, których sposób określania nie został wskazany. W chwili zawarcia umowy powodowie nie znali w związku z tym konkretnych wartości kursów, jakimi posługiwał się bank. A pozwany bank nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu w zakresie ryzyka kursowego i mechanizmu indeksacji.

Niewątpliwie zaś ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej ma dla kredytobiorcy dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem proporcjonalnie do wysokości kursu- w razie wzrostu kursu wysokość raty wzrasta, zaś w razie spadku kursu maleje. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa bowiem na stan majątkowy kredytobiorcy.

W dalszej kolejności, Sąd w rozważaniach sprecyzował na czym polegała abuzywność i niejednoznaczność zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych odwołując się do wcześniejszych rozważań i dodając, że klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Wskazując na abuzywność kwestionowanych klauzul umownych, Sąd stwierdził, że nie wiążą one powodów jako konsumentów oraz nie jest możliwe utrzymanie w mocy zawartej przez strony umowy i związanie ich jedynie pozostałymi postanowieniami umownymi. Dlatego też usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych, jako abuzywnych, prowadziło w ocenie Sądu do nieważności umowy, bowiem wykonywanie jej w kształcie pozbawionym tych klauzul jest niemożliwe.

Nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, według Sądu Rejonowego, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Sąd wskazał, iż na dzień zawarcia spornej umowy, brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Za niedopuszczalne należy zaś uznać zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym np. średnim kursem stosowanym przez NBP. Możliwość taka nie wynikała w dniu zawarcia umowy z przepisów prawa, brak było też ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych. Również art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Co więcej, przepis ten dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej umowie dla określenia wysokości kwoty kredytu w CHF celem określenia zobowiązania w walucie obcej kredytobiorcy konieczne było posłużenie się kursem waluty ustalonym przez pozwany bank i przeliczenie go z kwoty wyrażonej w PLN. Istotnie w wyroku z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie C-70-17 (...) SA vs A. S. S. i Bank SA vs A. L. M., V. R., TSUE dopuścił możliwość zaradzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu uzależniając to jednak od dwóch warunków: umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzenie nieważności było zgodne z żądaniem powodów .

Sąd wskazał w tym zakresie na orzecznictwo TSUE z którego wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający

interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14 pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, pkt 97).

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi w ocenie Sądu do nieważności umowy, bowiem wykonywanie jej w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się niemożliwe, skoro umowa pozbawiona zostaje podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR 6M, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej (CHF). Wobec abuzywności mechanizmu umowy, co już wskazywano, nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej.

W związku z tym zastosowanie znajdzie art. 58 k.c. przewidujący sankcję nieważności.

Sąd Rejonowy przyjął na podstawie art. 410 § 2 k.c., że wszystko to, co strony wzajemnie sobie świadczyły w wykonaniu nieważnej umowy stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu mogą się domagać od strony przeciwnej. Co oznaczało, że skoro powodowie świadczyli na rzecz strony pozwanej comiesięcznie kwoty stanowiące spłatę rat kredytu, to obecnie mogą żądać ich zwrotu w całości. Z poczynionych w toku postępowania ustaleń wynikało, że w trakcie obowiązywania umowy powodowie wpłacili na rzecz strony pozwanej kwotę wynoszącą 237 695,80 zł, a tymczasem kwota wypłaconych im transz kredytu wynosiła łącznie 154 257,51 zł. Różnica między tymi kwotami wynosi 83 438,29 zł. Tymczasem w ramach żądania ewentualnego rozpoznawanego przez Sąd powodowie domagali się zasądzenia kwoty 73 518,08 zł. Tym samym niezależnie od tego, czy w ramach rozliczenia między stronami w zakresie zwrotu świadczeń uiszczonych w ramach wykonywania nieważnej umowy zastosować teorię salda, czy też teorię dwóch kondykcji, roszczenie o zapłatę kwoty 73 518,08 zł w ocenie Sądu było uzasadnione, gdyż mieściło się z jednej strony w ramach kwoty przekazanej przez powodów stronie pozwanej w ramach spłaty rat kredytu, jak i w kwocie stanowiącej różnicę między wzajemnie uiszczonymi przez strony świadczeniami.

Odnosnie zgłoszonego zarzutu potrącenia Sąd Rejonowy uznał, iż zostało ono sformułowane warunkowo, co powoduje jego bezskuteczność. Warunkowy charakter oświadczenia o potrąceniu wynikał z faktu, że strona pozwana twierdziła stanowczo, że umowa zawarta z powodami była ważna. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym (K. Mularski [w:] M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o potrąceniu ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo.

Niezależnie od tego Sąd wskazał, że bezskuteczność zarzutu potrącenia w zakresie kwoty 50 005,66 zł zgłoszonej jako równowartość korzyści za korzystanie z kapitału wynika z bezzasadności tego rodzaju roszczenia. W ocenie Sądu zaakceptowanie stanowiska strony pozwanej w tym zakresie doprowadziłoby do przyjęcia zastępczego rozwiązania dla uznanej za nieważną umowy stron w zakresie oprocentowania i jej swoistej „reaktywacji” w tymże zakresie – a więc w istocie do zastąpienia zapisów nieważnej umowy innym stosunkiem prawnym, z którego strona pozwana uzyskałaby korzyść majątkową. Tego rodzaju konstrukcja pozostaje w sprzeczności z wykładnią art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wiążącą sądy powszechne, zgodnie z którą sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści (zakaz redukcji utrzymującej skuteczność oraz zakaz uzupełniania umowy przez sąd). Wskazany przepis dyrektywy 93/13/EWG w sposób wyczerpujący określa konsekwencje uznania

postanowienia za niedozwolone, przy czym podkreślenia wymaga, że nie przyznaje on przedsiębiorcy prawa do żądania jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu korzystania przez konsumenta z przedmiotu unieważnionej umowy. Wymaga on natomiast takiego skutku zastosowania sankcji braku związania konsumenta nieuczciwymi postanowieniami umownym, który doprowadzi do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, do takiego stanu w jakiej znajdowałby się on w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego postanowienia – czego odwrotnym skutkiem byłoby powstanie po stronie przedsiębiorcy roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. W takiej sytuacji, po wykorzystaniu uprawnień wynikających z dyrektywy konsument poniósłby dodatkową szkodę, jako podmiot uznany za uzyskujący bezprawną korzyść kosztem przedsiębiorcy. Uznanie za zasadne roszczeń strony pozwanej w zakresie korzystania przez konsumentów z kapitału nie pozwala także na realizację efektu prewencyjnego, jakiego oczekuje od państw członkowskich art. 7 dyrektywy 93/13, a więc obowiązku zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami oraz niweczy odstraszcający charakter norm zawartych w dyrektywie. Gdyby bowiem przedsiębiorca pomimo zastosowania w umowie klauzul abuzywnych mógł nadal czerpać korzyści z zawartej umowy, oznaczałoby to gwarancję opłacalności finansowej zamieszczania przez przedsiębiorcę w umowie klauzul abuzywnych. Co więcej, w przypadku uznania roszczenia strony pozwanej z tytułu korzystania z przedmiotu umowy przez powodów, w wypadku jej unieważnienia z powodu sprzeczności z przepisami dyrektywy 93/13/EWG, wówczas strona pozwana nie ponosiłaby żadnego ryzyka związanego ze stosowaniem niedozwolonych postanowień umownych. Nawet w przypadku stwierdzenia nieważności umowy strona pozwana nadal osiągałaby bowiem korzyść majątkową w postaci zysku z zawartej umowy, choć uznanej za bezwzględnie nieważną wskutek stosowania przez nią niedozwolonych postanowień umownych. Jednocześnie wskazał Sąd I Instancji, że strona pozwana nie wykazała faktu uzyskania przez powodów faktycznej korzyści majątkowej jej kosztem. Sporządzona przez nią symulacja kwoty kredytu udzielonej powodom w złotych według stawek WIBOR takiego warunku nie spełnia, tym samym strona pozwana nie wywiązała się z ciążącego na niej obowiązku udowodnienia zasadności zgłoszonego roszczenia zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania Sąd zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia uznał za niezasługujący na uwzględnienie. Tym samym za w całości uzasadnione Sąd Rejonowy uznał żądanie ewentualne powodów dotyczące zasądzenia kwoty 73 518,08 zł. Z tego też względu Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Sąd Rejonowy, o odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. wskazując, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W tym kontekście kluczowe znaczenie miało w ocenie Sądu, ustalenie momentu, w którym dłużnik popada w opóźnienie, a więc momentu wymagalności świadczenia. Jako że roszczenie dochodzone pozwem oparte było na konstrukcji nienależnego świadczenia stwierdzić trzeba, że termin jego wymagalności nie był oznaczony i nie sposób też przyjąć, by wynikał z właściwości zobowiązania. Stąd też zastosowanie znajdzie art. 455 k.c. nakazujący, aby w takim wypadku świadczenie zostało spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dochodzonej w ramach żądania ewentualnego kwoty od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, mimo że zgłoszenie żądania ewentualnego nastąpiło dopiero na dalszym toku postępowania i początkowo powodowie nie wywodzili swoich roszczeń z nieważności umowy kredytu. W ocenie Sądu takie oznaczenie daty początkowej naliczania odsetek nie może być uznane za uzasadnione. Jako że powodowie skierowali zupełnie nowe żądanie, oparte na odmiennej podstawie faktycznej i prawnej, to naliczanie odsetek już od momentu doręczenia odpisu pozwu byłoby zupełnie pozbawione podstaw. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zgłoszenie żądania ewentualnego równoznaczne było ze zgłoszeniem zupełnie nowego roszczenia wywodzonego z nieważności umowy, a zatem opartego na innej podstawie faktycznej, należało zapewnić stronie pozwanej możliwość rozważenia jego zasadności i ewentualnego dobrowolnego zaspokojenia. Odpis pisma zawierającego nowe żądanie został doręczony pełnomocnikowi strony pozwanej w dniu 29 grudnia 2020 r. Jednocześnie w zarządzeniu dotyczącym doręczenia odpisu tego pisma i zobowiązania do ustosunkowania się do jego treści zastrzeżono termin 21 dnia na złożenie pisma procesowego. W ocenie Sądu tożsamy termin można uznać

za adekwatny do dokonania oceny roszczenia i jego ewentualnego dobrowolnego zaspokojenia i dopiero z jego wpływem można wiązać wymagalność roszczenia, a w konsekwencji możliwość naliczania odsetek. Ostatecznie termin ten upłynął bezskutecznie, a w konsekwencji roszczenie stało się wymagalne w dniu 21 stycznia 2021 r. Od tej też daty możliwe było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej w wyroku kwoty 73 518,08 zł. W pozostałym zaś zakresie, to jest co do odsetek za okres poprzedzający wskazaną datę, powództwo okazało się być nieuzasadnione, w związku z czym żądanie ewentualne podlegało oddaleniu w pozostałym zakresie, co znalazło wyraz w punkcie III sentencji wyroku.

Sąd Rejonowy o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Od powyższego rozstrzygnięcia strona pozwana wywiodła apelację, natomiast powodowie zakwestionowali w drodze zażalenia rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Strona pozwana w apelacji zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego co do pkt II i IV wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzonego koszty do dnia zapłaty; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wobec braku rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty.

W apelacji strona pozwana zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 227 k.p.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności zgłoszone w piśmie z dnia 19 stycznia 2021 r. albowiem z samego uzasadnienia zapadłego orzeczenia wynika dopuszczalność indeksacji kredytów zawieranych z konsumentami, zaś w stanie faktycznym sprawy w przypadku uznania za abuzywne postanowienia przewidującego uruchomienie kredytu po kursie nieznanym w chwili zawierania umowy, zasadne jest zachowanie indeksowanego charakteru umowy, zachowanie pochodzenia kursu z tabeli kursowej a jedynie zastosowanie do indeksacji kursu znanego powodowi w dniu zawierania umowy, jak również w przypadku uznania postanowienia przewidującego uruchomienie kredytu po kursie z tabeli Banku za abuzywne, możliwe i zasadne jest zachowanie indeksowanego charakteru umowy, a jedynie zastąpienie podmiotu, który kurs ten ustala;

- podczas gdy ustalenie tych okoliczności ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, bowiem pozwoli ustalić ewentualną wysokość zobowiązań pomiędzy stronami w przypadku uznania przez Sąd, że klauzula różnicy kursowej (klauzula spreadowa) ma charakter abuzywny. Zdaniem strony pozwanej sporządzenie opinii w tym zakresie było niezbędne by rozpatrzyć niniejszą sprawę w sposób kompletny.

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu z dokumentu umowy nr (...) z dnia 10.10.2006 r. skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na stwierdzeniu, że kwota raty kredytu w złotych miała, być przeliczana na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku, podczas gdy § 5 ust. 5 umowy, przewiduje, że do przeliczenia spłaty rat kredytu użyty jest kurs sprzedaży NBP, co miało dalszy wpływ na ustalenie, że postanowienia umowy naruszały interes konsumentów w stopniu rażącym;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego w sprawie a to poprzez:

a) całkowite pominięcie okoliczności wynikających z zeznań powoda, złożonych na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2019 r., że powód W. M. posiadał za doświadczenia życiowego wiedzę, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, że

przedstawiona była mu oferta kredytu w złotym, że kierował się popularnością kredytu frankowego i uważał go za korzystniejszy niż kredyt w złotym, że pracownik Banku przedstawił powodowi symulację kredytu, że pracownik Banku informował o możliwości zmiany kursu jak również powód zdawał sobie z tego sprawę, że powód działał w pełnym zaufaniu do stabilności waluty szwajcarskiej, że powód będąc „zaślepiony kredytem” nie pamięta szczegółów rozmów z pracownikiem (protokół rozprawy z dnia 20.08.2019 r. od 00:02:37 do 00:21:34 zapisu nagrania), że swojego pokrzywdzenia upatruje we wzroście kursu waluty CHF, że przy wyborze rodzaju kredytu kierował się opinią osób trzecich (protokół rozprawy z dnia 20.08.2019 r. od 00:25:00 do 00:27:50 zapisu nagrania), że powód porównywał kurs kupna Banku z kursem NBP i różnica była marginalna a powód nie miał zastrzeżeń do tego kursu (protokół rozprawy z dnia 20.08.2019 r. od 00:27:50 do 00:31:04 zapisu nagrania) a zatem miał wolę związania się umową kredytu takiego właśnie rodzaju, miał wiedzę o ryzyku kursowym, pracownik Banku należycie wywiązał się z obowiązku informacyjnego a jego zakres odpowiadał panującym w dacie zawierania umowy praktyce i wymogom prawnym;

- które to okoliczności winne być wzięte pod uwagę przy ocenie czy i w jakim stopniu doszło do przekroczenia zasad współzycia społecznego a także czy i w jakim stopniu doszło do naruszenia dobrych obyczajów i interesu konsumenta a finalnie doprowadzić Sąd do uznania, że układając stosunek prawny strony nie przekroczyły zasad współzycia społecznego a umowne prawa i obowiązki nie naruszyły interesu konsumenta w stopniu rażącym;

b) całkowite pominięcie w sprawie okoliczności wynikających z opinii biegłego sądowego A. C., o tym, że :

- kryteria, którymi kierował się Bank ustalając kursy kupna w dniu zawarcia i uruchamiania kredytu opisane są jasno i jednoznacznie,

- bank uregulował jednoznacznie sposób wyznaczania, okres obowiązywania i sposób publikowania kursów walutowych,

- odniesienie się przy ustalaniu kursów własnych do kursów na międzybankowym rynku oparte jest o obiektywne kryteria,

- kursy kupna walut stosowane przez stronę pozwaną w dniach wymagalności rat nie różniły się od kursów rynkowych,

- spready strony pozwanej ustalone w oparciu o kursy własne kupna i sprzedaży na tle średnich spreadów rynkowych w większości przypadków były niższe niż średnia rynkowa analizowanych banków,

- stosowanie jednego kursu do uruchomienia kredytu i do jego spłaty jest niezgodne z regulacjami prawnymi, a konsekwencją stosowania jednego kursu byłoby narażenie Banku na ryzyko i straty, które dotknęłyby również jego akcjonariuszy i klientów;

- które to okoliczności winne być wzięte pod uwagę przy ocenie czy i w jakim stopniu doszło do przekroczenia zasad współzycia społecznego a także czy i w jakim stopniu doszło do naruszenia dobrych obyczajów i interesu konsumenta a finalnie doprowadzić Sąd do uznania, że układając stosunek prawny strony nie przekroczyły zasad współzycia społecznego a umowne prawa i obowiązki nie naruszyły interesu konsumenta w stopniu rażącym;

c) całkowite pominięcie w sprawie okoliczności wynikającej z oświadczenia powodów z dnia 11 września 2006 r. dotyczącego kredytów nominowanych do waluty obcej, oprocentowanych zmienną stopą procentową, z którego jasno wynika, że powodowie mieli świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu nominowanego do CHF, a w szczególności tego, że zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost wartości całego zadłużenia, a tymczasem okoliczność ta powinna być wzięta pod uwagę przy ocenie przekroczenia zasad współzycia społecznego, a także wiarygodności zeznań powodów;

d) dowolne uznanie, że oferując powodowi kredyt indeksowany do CHF, pozwana naruszyła dobre obyczaje, co miało przejawiać się w przedstawieniu oferty kredytowej w sposób wskazujący na jej atrakcyjność, podczas gdy w chwili

kontraktowania tak w rzeczywistości było, a Bank nie miał wiedzy i nie mógł przewidzieć okoliczności, które mogły mieć w pływ na to, że późniejsze wykonywanie umowy stanie się dla powoda mniej korzystne;

e) poczynienie ustaleń dotyczących braku świadomości powoda dotyczącej zależności pomiędzy kursem waluty CHF a wysokością rat kredytu, braku świadomości powoda odnośnie ryzyka walutowego, braku wiedzy na temat wysokości raty kredytu, zapewnień pracowników banku, że frank szwajcarski jest dobrą i stabilną walutą wyłącznie na podstawie zeznań powoda, podczas gdy zeznania te pozostają sprzeczne z:

- treścią ścieżki postępowania przy udzielaniu kredytu/pożyczki przez (...) Bank S.A. przy wykorzystaniu systemu informatycznego (...),

-instrukcji udzielania kredytów hipotecznych przez (...) Bank S.A.

- treścią samej umowy kredytu nominowanego do CHF nr (...) Standardowe Oprocentowanie z dnia 26 czerwca 2006 r., która wprost wskazuje, na zastosowanie kursu kupna Banku do przeliczenia kredytu oraz kursu sprzedaży obowiązującego w Banku do ustalenia wysokości należnych rat kapitałowo - odsetkowych;

- treścią oceny wniosku kredytowego,

- treścią zeznań powoda o tym, że zapoznał się z umową kredytu, że wiedział o wahaniach kursu walut;

-co zaś skutkowało następującymi błędnymi ustaleniami faktycznymi sprzecznymi z rzeczywistym stanem rzeczy lub też brakiem ustalenia okoliczności istotnych dla sprawy (art. 368 § 1 (1) k.p.c.):

- błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że przed zawarciem umowy powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku walutowym wynikającym z tytułu zaciągnięcia kredytu nominowanego do CHF,

- brak ustalenia przez Sąd I instancji, że powód jako przeciętny konsument, a więc osoba dobrze poinformowana, uważna i ostrożna, posiadał wiedzę w jaki sposób na jego zobowiązanie wobec Banku wpływa kurs CHF z tabeli Banku, czym różni się ten kurs on od innych kursów, w tym kursów NBP,

- brak ustalenia przez Sąd I instancji, że powód jako przeciętny konsument, a więc osoba dobrze poinformowana, uważna i ostrożna, posiadał wiedzę o występującej różnicy pomiędzy kursem uruchomienia, a kursem spłaty i konsekwencjach płynących dla nich z tego tytułu,

- brak ustalenia przez Sąd I instancji, że powód jako przeciętny konsument, a więc osoba dobrze poinformowana, uważna i ostrożna, posiadał wiedzę o zmienności kursu CHF w czasie oraz wpływie tej zmienności na wysokość ich zobowiązania z tytułu umowy kredytu walutowego/kredytu walutowej,

- brak ustalenia przez Sąd I instancji zaistnienia i rozmiaru naruszenia interesu konsumenta.

6) art. 203 (1) § 1-3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu potrącenia podniesionego w formule ewentualnej, podczas gdy oświadczenie o potrąceniu miało charakter definitywny a ewentualnością objęty był jedynie zarzut procesowy co na gruncie omawianego przepisu jest dopuszczalne;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1) art. 58 § 1 k.c. W zw. z art. 353(1) k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa kredytu powodów jest nieważna jako sprzeczna z zasadą swobody umów, podczas gdy umowa jak ta zawarta z powodami była w dniu jej zawarcia dozwolona przez prawo, tj. odpowiadała istocie stosunku, powszechnie stosowana, a zastosowany w niej mechanizm indeksacji połączony ze sposobem oprocentowania kredytu zapewniał równowagę stron;

2) art. 353(1) k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że

umowa ukształtowana była w sposób naruszający zasady współzycia społecznego, podczas gdy obowiązek określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu ma zastosowanie do umów zawartych po dniu wejścia w życie nowelizacji i potwierdza brak obowiązku po stronie Banku zawierania w umowach tych postanowień przed tym dniem, co w szczególności wynikało ze statusu banków jako uczestników rynku finansowego oraz podleganiu przez banki stałemu i szczegółowemu nadzorowi ze stron organów państwowych w pełnym zakresie prowadzonej przez nie działalności bankowej (również w zakresie ustalania kursów walut), co skutkowało uznaniem, że umowa kredytu przyznawała Bankowi pełną dowolność w zakresie ustalania kursów kupna CHF;

3) art. 385(1) k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie nieważności umowy kredytu bez uprzedniego wyczerpującego poinformowania powoda bezpośrednio, na rozprawie o możliwych niekorzystnych dla niego skutkach takiego rozstrzygnięcia;

4) art. 385(1) § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj.:

a) przyjęcie, że warunek umowy stanowiący o indeksacji kredytu do CHF kursem pochodzącym od Banku jest sformułowany w sposób niejednoznaczny i niejasny, podczas gdy literalne brzmienie tego postanowienia jest sformułowane prostym i zrozumiałym językiem a interpretowane wraz z postanowieniem § 2 ust. 2 umowy nr (...), przewidującym, że informacje o kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu zostaną określone w harmonogramie spłat przekazanym kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu, daje kredytobiorcy możliwość ustalenia rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu w chwili uruchomienia kredytu - co jednocześnie immanentnie wynika z istoty kredytu indeksowanego do waluty obcej;

b) przyjęcie, iż oferując powodowi jako atrakcyjny kredyt indeksowany do waluty CHF pozwany naruszył dobre obyczaje podczas gdy w stanie faktycznym sprawy Bank, w chwili kontaktowania nie wiedział i nie mógł przewidzieć, że Centralny Bank Szwajcarii „uwolni” kurs franka ze sztywnego parytetu wobec euro, co spowoduje jego znaczący wzrost;

c) pominięcie, że norma zawarta w tym przepisie odrębnie traktuje przesłanki abuzywności w postaci sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącym naruszeniem interesów konsumenta, i dalej - przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta wymaga porównania sytuacji konsumenta uregulowanej spornym postanowieniem z sytuacją, w której - w braku umownej regulacji - zastosowanie znalazłyby przepisy dyspozytywne, co przejawiało się w braku rozważenia jak kształtowało by się zobowiązanie powoda, gdyby w umowie zastosowano kurs średni NBP oraz w stwierdzeniu abuzywności tylko w oparciu o przesłankę sprzeczności z dobrymi obyczajami;

d) zastosowanie tego przepisu z pominięciem normatywnej treści ocenianych postanowień i ustalenie, że abuzywne są zarówno klauzula ryzyka kursowego jak i klauzula różnicy kursowej, podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika, dopuszczalność indeksacji kredytów zawieranych z konsumentami, zaś w stanie faktycznym sprawy w przypadku uznania postanowienia przewidującego uruchomienie kredytu po kursie z tabeli Banku za abuzywne, zasadne jest zachowanie indeksowanego charakteru umowy, a jedynie zastąpienie podmiotu, który kurs ten ustala;

e) zastosowanie tego przepisu w sposób charakterystyczny dla kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umownych, tj. z pominięciem okoliczności związanych ze świadomością i zgodą konsumenta, doświadczeniem konsumenta w obsłudze kredytu indeksowanego kursem CHF, zawarciem i realizacją przez niego umowy a okoliczności te mają znaczenie dla ustalenia działania przedsiębiorcy w dobrej wierze jak i oceny istnienia i stopnia naruszenia interesu konsumenta;

6) art. 385 § 1 k.c. w zw. z art. 221 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i brak rozważenia, że powód jako przeciętny konsument, tj. osoba dobrze poinformowana, uważna i ostrożna, posiadał wiedzę o występującej różnicy pomiędzy kursem uruchomienia, a kursem spłaty i konsekwencjach płynących dla nich z tego tytułu, posiadał wiedzę o zmienności kursu CHF w czasie oraz wpływie tej zmienności na wysokość ich zobowiązania z tytułu umowy kredytu walutowego/kredytu walutowej, posiadał wiedzę w jaki sposób na jego zobowiązanie wobec Banku wpływa kurs CHF

z tabeli Banku, czym różni się ten kurs on od innych kursów, w tym kursów NBP, co winno mieć wpływ na ocenę zakresu obowiązku informacyjnego ciążyącego na Banku oraz ocenę czy doszło do jego naruszenia wobec powoda;

7) art. 385(1) § 1 k.c. w zw. z art. 385(2) k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że bez znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy pozostaje sposób jej wykonywania przez Bank i sposób ustalania kursów przez Bank, podczas gdy ewentualne badanie abuzywności postanowienia umownego o indeksacji kredytu wymaga ustalenia okoliczności, o których przedsiębiorca wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawarcia umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, zaś udowodnienie tych okoliczności może nastąpić w toku postępowania wyłącznie poprzez zbadanie stanu faktycznego wykonywania umowy;

8) art. 5 ust. 2 pkt 7 i pkt 10 Prawa bankowego w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sprawie, podczas gdy przepisy te stanowią umocowanie Banku do współkształtowania wysokości świadczeń stron umowy kredytu, wskazując, że prowadzenie skupu i sprzedaży wartości dewizowych, pośrednictwo w dokonywaniu przekazów pieniężnych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym stanowią czynności bankowe, jeśli są wykonywane przez bank, zaś pozwany jest obowiązany do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe, a zatem postanowienie umowne odsyłające do tabeli kursowej Banku nie może zostać uznane za abuzywne;

Ponadto, z daleko posuniętej ostrożności procesowej zarzucam wyrokowi Sądu I instancji naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

9) art. 385(1) § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie przez Sąd zastąpienia abuzywnego postanowienia umowy normą powszechnie obowiązującą podczas gdy skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych w pozwie postanowień umownych i wyeliminowania ich ze stosunku prawnego łączącego strony jest potrzeba odwołania się do przepisów dyspozytywnych, w celu określenia świadczeń stron i sposobu wykonania zobowiązania, przy zachowaniu jego charakteru wynikającego z treści zawartej umowy a w tej ocenie związany jest jedynie powszechnie obowiązującymi przepisami prawa;

10) art. 358 § 2 k.c., art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe oraz art. 5 pkt. 5 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej poprzez ich niezastosowanie w sprawie, podczas gdy przepisy te na potrzeby tej konkretnej sprawy winny stanowić istotną wskazówkę odnośnie możliwego do zastosowania rynkowego kursu waluty w miejsce postanowienia umownego odsyłającego do kursu kupna waluty ustalanego przez Bank, w szczególności mając na uwadze okoliczność, że w umowie powodów zastosowanie kursu ustalanego przez Bank miało miejsce wyłącznie przy uruchomieniu kredytu, zaś spłaty rat zgodnie z pierwotnym brzmieniem umowy dokonywane przez powodów w złotych polskich były przeliczane przez Bank na CHF według kursu sprzedaży CHF ustalanego przez NBP a następnie przez Pozwaną Bank i znanego powodom z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem;

11) art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie o potrąceniu było złożone warunkowo, podczas, gdy istotnie, prawnokształtujący charakter oświadczenia wyklucza jego złożenie pod warunkiem - w rozumieniu art. 89 k.c. ale już nie w formule ewentualnej, a jednocześnie w stanie faktycznym sprawy, oświadczenie o potrąceniu miało charakter stanowczy a jedynie zarzut procesowy podniesiony został w formule ewentualnej;

12) art. 405 k.c. w związku z 410 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu potrącenia zgłoszonego przez stronę pozwaną w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu, podczas gdy roszczenie to przedstawione do potrącenia stanowi nienależne świadczenie pozwanej względem powodów.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, pozwana na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy postanowienia Sądu I instancji z dnia 29 marca 2021 r. o oddaleniu wniosku dowodowego z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości na okoliczności:

- przeliczenia uruchomienia kredytu i spłat rat kredytu po kursie sprzedaży NBP dla CHF (przy czym spłaty wg kursu z dnia poprzedzającego spłatę – jak w umowie) z zachowaniem zmiennego oprocentowania, tak jak kształtowało się w czasie umowy.

- przeliczenia uruchomienia kredytu i spłat rat kredytu po kursie średnim NBP dla (...) z zachowaniem zmiennego oprocentowania, tak jak kształtowało się w czasie umowy.

Strona pozwana jednocześnie wniosła o jego zmianę poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości przez Sąd Odwoławczy na powyższe okoliczności.

Nadto, pozwana z ostrożności procesowej, ponownie zgłasza zarzut potrącenia, wskazując, że w przypadku nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 10.10.2006 r., pozwanemu przysługuje w stosunku do powodów roszczenie tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w wysokości udzielonego kredytu oraz w wysokości korzyści za korzystanie z tego kapitału, tj. w łącznej kwocie 204.263,17 zł, przy czym pozwany ogranicza potrącenie do wysokości wierzytelności niższej.

Strona pozwana na podstawie art. 382 k.p.c. wniosła o przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów na okoliczność wysokości wierzytelności przedstawionej do potrącenia i dokonania potrącenia:

- 1) Umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie z dnia 10 października 2006 r. (w aktach sprawy),
- 2) Dyspozycje uruchomienia transzy kredytu (w aktach sprawy),
- 3) Potwierdzenie uruchomienia transzy kredytu i indeksacji (w aktach sprawy),
- 4) Harmonogram spłat kredytu wysłany powodowi po uruchomieniu transzy (w aktach sprawy),
- 5) Harmonogramy do umowy (w aktach sprawy),
- 6) Zestawienie spłat rat kredytu wraz z ich rozksięgowaniem (w aktach sprawy),
- 7) Wyliczenie korzyści za korzystanie z kapitału kredytu przez powodów (w aktach sprawy),
- 8) Potwierdzenie nadania pisma do powoda i powódki.

Powodowie w zażaleniu zakwestionowali postanowienie o kosztach zawarte w punkcie IV wyroku Sądu Rejonowego i wnieśli o jego zmianę przez zasądzenie na rzecz powodów dalszej kwoty 7491,95 zł (tj. do łącznej kwoty 9805,75 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu. Wnieśli nadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

W zażaleniu zarzucili naruszenie:

1. art. 19§1 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. na skutek błędnego uznania, że w przypadku zgłoszenia w pozwie roszczenia głównego i ewentualnego w celu obliczenia wartości przedmiotu sporu dla rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania należy zsumować kwotę roszczenia głównego i ewentualnego, a następnie w razie uwzględnienia roszczenia ewentualnego należy dokonać stosunkowego rozdzielnia kosztów, uznając że powód przegrał w zakresie kwoty objętej powództwem głównym, gdy w przypadku uwzględnienia roszczenia ewentualnego i

oddalenia głównego o wartości przedmiotu sporu relewantnej dla obliczenia kosztów postępowania decyduje wartości przedmiotu roszczenia uwzględnionego;

2. art. 100 zd. 2 k.p.c. przez niezastosowanie i rozstrzygnięcie o kosztach odrębnie od każdego zgłoszonego żądania, co skutkowało stosunkowym rozdzieleniem kosztów procesu, gdy należało włożyć wyłącznie na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, gdyż roszczenie ewentualne było dalej idące niż roszczenie główne, jak również różnice w zgłoszonych żądaniach głównym i ewentualnym sprowadzały się w istocie do przedstawienia odmiennej argumentacji prawnej;

3. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. przez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, w sytuacji gdy:

a) nie sposób uznać powodów za stronę przegrywającą w ramach powództwa głównego, ponieważ mimo jego oddalenia, powództwo ewentualne zostało uwzględnione w całości, jak również powództwo ewentualne opierał się na znacznie dalej idącym zarzucie a także w ocenie strony powodowej w przypadku występowania przez powoda z roszczeniem głównym i ewentualnym Sąd nie powinien rozstrzygać o kosztach postępowania osobno w zakresie każdego z roszczeń, a wyłącznie w zakresie roszczenia uwzględnionego, a tym samym niezbędne było obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu w ramach powództwa ewentualnego;

b) pozwany który doprowadził do niniejszego postępowania na skutek stosowania w umowach z konsumentami klauzul abuzywnych, których usunięcie prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy nie powinien z tego tytułu osiągać korzyści, co może również naruszać dyrektywę 93/13, zniechęcając konsumentów do korzystania z przyznanego przez nią prawa do skutecznej kontroli sądowej potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków umownych;

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie powodów zasługiwało na uwzględnienie w całości, apelacja strony pozwanej uznana natomiast została za bezzasadną.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (między innymi w uchwale siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07), obowiązująca obecnie na gruncie przepisów k.p.c. apelacja pełna uprawnia i zobowiązuje sąd drugiej instancji do merytorycznego rozpoznania sprawy w pełnym zakresie w granicach apelacji. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego oznacza między innymi, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi, niezależnie od ich treści, dokonać ponownie własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej instancji posiada więc pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, w granicach apelacji. Orzeczenie sądu drugiej instancji powinno być zgodne z prawem materialnym, niezależnie od zarzutów apelacyjnych w tym względzie. Sąd drugiej instancji rozpoznaje bowiem "sprawę", a nie sam środek odwoławczy.

W przedmiotowej sprawie takiej też całościowej oceny dokonał Sąd Okręgowy. Rozważając na nowo cały zebrany w sprawie materiał, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów w następstwie czego uznał, iż mimo pewnych błędów w uzasadnieniu (w zakresie ustaleń faktycznych i oceny dowodów), nie zaważyły one na ocenie prawnej zgłoszonego roszczenia jakiej Sąd dokonał ostatecznie prawidłowo, a argumentacja Sądu w tym zakresie wymagała jedynie douzupełnienia.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., wskazuje Sąd Okręgowy, iż w orzecznictwie powszechnie akceptowany jest pogląd, wedle którego dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia ww. przepisu niezbędne jest wykazanie, przy użyciu argumentów jurydycznych, że sąd naruszył ustanowione w nim

zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc, że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Za niewystarczające należy zaś uznać zaprezentowanie przez pozwanego stanu faktycznego wynikającego z odmiennego od Sądu I instancji przekonania o doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 roku, III CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, oraz wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 roku, IV CK 387/04).

Na podstawie analizy akt należy stwierdzić, że Sąd I instancji, jak słusznie zarzuciła strona apelująca w istocie na podstawie zawartej przez strony umowy kredytowej, wywiódł błędny wniosek skutkujący błędnym ustaleniem faktycznym, że kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na CHF według kursu obowiązującego w banku w dniu wpływu środków do Banku. Jak wynika bowiem z treści przedłożonej do akt umowy, między stronami zawarta została 10 października 2006r. umowa o kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego CHF. Konstrukcja kredytu była taka, że kwota była w umowie wyrażona w PLN, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych, następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania - przeliczony na walutę CHF (wg kursu kupna walut dla CHF ustalonego przez bank i obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całego kredytu lub jego transz) – która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. Kredyt miał być następnie spłacany w złotych, przy czym każda rata spłacana w złotych miała być kolejno przeliczana na CHF (wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku). Wadliwość ustaleń Sądu Rejonowego w powyższym zakresie o ile zaistniała, to wbrew zarzutom strony pozwanej, nie podważała oceny materialnoprawnej Sądu w tej sprawie, a tym samym prawidłowości wyroku, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W dalszym zakresie wywiedziony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie znajdował uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

Sąd Rejonowy prawidłowo oraz w sposób wyczerpujący zbadał okoliczności relewantne z punktu widzenia zgłoszonego w pozwie roszczenia. Przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, uwzględniając wnioski zgłoszone przez strony w jakim miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób bardzo przejrzysty i wnikliwy wskazał, jakie fakty zostały ustalone i w oparciu o jakie środki dowodowe. Poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia nie jest w stanie wzruszyć przedstawiona przez stronę pozwaną de facto jedynie polemiczna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Kwestionowane ustalenia Sądu co do zakresu poinformowania powodów o ryzyku kursowym w istocie opierały się o treść zeznań powodów, z których wynika, iż o ryzyku walutowym nie zostali właściwie poinformowani zawierając umowę kredytową. Powodom nie wyjaśniono przed zawarciem umowy w jaki sposób ustalany jest przez bank kurs franka szwajcarskiego w oparciu o który przeliczona być miała kwota kredytu w CHF, ani czemu stosowane będą dwa rozbieżne mechanizmy w zakresie ustalenia kursów CHF (tabela banku (...)), rozbieżne kursy (kupna i sprzedaży), ani co to jest spread. Nie przedstawiono im także symulacji zmiany wysokości zobowiązań powodów na wypadek niekorzystnej (znaczej) zmiany kursu waluty. Jedyna symulacja jaką powodom zaoferowano była ta uwzględniająca ówczesny kurs waluty CHF, z jednoczesnym wskazaniem możliwych wahań kursowych jednak niewielkich, a tym samym niewielkim ryzyku kursowym wobec stabilności i pewności waluty. Żadnych odwołań historycznych i na przyszłość nie było. Kredyt przedstawiono powodom jako korzystny (tańszy od złotowego) i bezpieczny wobec bezpiecznej waluty użytej do indeksacji. Należy tu zauważyć, iż zeznania powodów były spójne, logiczne, obrazowały chronologiczny przebieg zdarzeń w jakich przecież uczestniczyli, nie wykazywały rozbieżności mogących zrodzić wątpliwości Sądu. Nadto pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie zezwalał na wniosek, że twierdzenia powodów były wiarygodne, jako, że nie stały z nim w sprzeczności. Wiarygodności tych zeznań nie podważała i strona pozwana, wywodząc jedynie z nich odmiennie wnioski co do faktycznej wiedzy powodów o ryzyku kursowym, jaką potwierdzać miało oświadczenie powodów w tym zakresie podpisane. Dowody z dokumentów do jakich odwołuje się strona pozwana, które również wziął pod uwagę Sąd I instancji, nie rodziły jednak podstaw do wysnucia wniosków forsowanych przez bank. Oświadczenie powodów z 11 września 2006r. (a więc z etapu składania wniosku kredytowego) wskazuje, iż „ po zapoznaniu się z ofertą dokonali wyboru oferty kredytu nominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu

waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia”. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie podważył okoliczności, że powodowie pozyskali jakieś informacje dotyczące ryzyka związanego z zawieraną umową (na co wskazuje ich oświadczenie), jednak uznał je, słusznie, za niewystarczające w świetle obowiązującego prawa materialnego, czemu dał wyraz w rozważaniach prawnych. Podkreślenia wymaga, iż pozwany bank nie przedstawił poza rzeczonym oświadczeniem, żadnych dowodów na to, jaki był rzeczywisty zakres udzielonych powodom informacji. Ścieżka udzielania kredytów waloryzowanych walutą obcą czy instrukcje banku w zakresie udzielania takich kredytów, na jakie wskazuje strona apelująca, nie stanowiły dowodu na to jaki faktycznie zakres informacji uzyskali powodowie. Wynikający z tych dokumentów co najwyżej pewien oczekiwany przebieg czynności podejmowanych w ramach procedury kredytowej, nawet w powiązaniu z treścią wniosku kredytowego, umowy o kredyt a także oświadczeniem powodów z 11 września 2006., nie mogą zatem wzruszyć stanowiska Sądu Rejonowego, że powodom nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF. Nic bowiem nie potwierdza by owe modelowe procedury względem powodów zostały zastosowane.

Wbrew wywodom strony apelującej z samego faktu wyboru przez powodów kredytu waloryzowanego w walucie CHF, podpisania oświadczenia z 11 września 2006r. i wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF, nie można wywieść automatycznie, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta mechanizmu działania kursowego, wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Realizacji tego obowiązku pozwany bank nie dowiódł, a powodowie w swych zeznaniach, jak już wyżej wskazywano, potwierdzili deficyt informacyjny zarówno w zakresie ryzyka kursowego, jak i zasad na jakich miał być realizowany kredyt waloryzowany w pozwanym banku. Powodowie miarodajnie przy tym zeznali, że byli przekonani o stabilności kursu CHF, bowiem zostali zapewnieni przez pracownika banku, że kurs CHF może się wahać minimalnie, a sam kredyt jak korzystny i bardzo bezpieczny. Zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował zupełnie skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im zupełnie granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Proponowanie powodom zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełniało zatem nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia nadto granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi ryzyka i podpisując umowę w istocie godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Dodać trzeba, iż świadomości tego, jak faktycznie wzrosł kurs CHF nie miał też i sam Bank co też wskazał w apelacji, podkreślając iż i dla niego wzrost ten był nie do przewidzenia. Trudno zatem logicznie twierdzić, że powodów właściwie o ryzyku poinformowano, w sytuacji gdy takiego ryzyka powiązanego z daną umową kredytową nie dostrzegali sam kredytodawca, profesjonalista na rynku finansowym.

Podsumowując, ustalenia faktyczne co do braku właściwego poinformowania powodów o ryzyku kursowym poczynione przez Sąd Rejonowy były prawidłowe, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd I instancji nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Nie znajdował uzasadnienia również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 286 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego sądowego zgłoszonego celem przeliczenia uruchomienia i spłaty kredytu po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez NBP oraz kursie średnim CHF publikowanym przez NBP

– dla ustalenia wysokości zadłużenia /nadpłaty powodów z tytułu umowy kredytowej. Uprzedzając dalsze wywody wskazuje Sąd Okręgowy, iż zgadza się z poglądem, że wobec stwierdzenia abuzywności postanowień umownych w tym konkretnym wypadku nie ma możliwości zastąpienia ich jakimikolwiek innymi przepisami. Tym samym nieprzydatnym dla rozstrzygnięcia stawał się także dowód na okoliczność przeliczenia według kursu NBP świadczeń stron (kwoty kredytu, rat, nadpłaty powodów), tym samym zasadnie został oddalony przez Sąd Rejonowy i z tych przyczyn nie uwzględniono go także w postępowaniu apelacyjnym.

Jako niezasadny ocenić należało także zarzut apelacji błędnej oceny dowodów w zakresie pominięcia (przy ocenie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumentów) wniosków wynikających z opinii biegłego sądowego co do stosowania przez bank jasnych i jednoznacznych kryteriów przy ustalaniu kursów walut, oraz spreadów częstokroć niższych niż na rynku kredytowym. Zarzut ten choć powiązany z naruszeniem art. 233§1 k.p.c. w istocie tyczył się oceny materialnoprawnej abuzywności spornych postanowień umowy. Co istotne, abuzywne postanowienia umowy istnieją *ex tunc*, a moment według którego dokonuje się oceny czy postanowienie jest dopuszczalne dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Z tej przyczyny nie mogło mieć znaczenia, jak umowę wykonywano, a zatem jakie kursy kupna, w tym jaki spread stosował bank uruchamiając poszczególne transze kredytu i czy miały one charakter rynkowy (w takim znaczeniu, że inne banki stosowały je na zbliżonym poziomie).

Trafną jednocześnie pozostawała ocena Sądu Rejonowego, iż istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie kredytowej stanowi klauzulę abuzywną, co czyniło zarzuty podniesione w apelacji strony pozwanej w tym zakresie w całości bezzasadnymi.

Podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy. Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowy uznał, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu a wskazane przez powodów jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. w istocie mają taki charakter. Nie budziło wątpliwości w tej sprawie, iż powodowie posiadają status konsumentów (art. 22¹ k.c.). Nadto brak zastrzeżeń, iż postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorcami indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Nie budziło wątpliwości (a i zarzutów strony pozwanej), iż bank sformułował treść umowy kredytowej, w tym postanowienia indeksacyjne a powodowie mogli wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia. Jak wskazał słusznie Sąd Rejonowy, był to wzorzec umowny, na postanowienia którego nie mieli wpływu.

Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kwestionowane jako abuzywne postanowienia umowne regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN, w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF (a zatem dotyczące łącznie mechanizmu indeksacji) określają głównego świadczenia powodów. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego

(wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). W konsekwencji w ten sposób właśnie należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Potwierdza to nie tylko orzecznictwo krajowe, ale także orzecznictwo TSUE (pkt 43 - 45 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18), w którym zwrócono uwagę, że "klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu co powoduje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy", także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i tam powołane orzecznictwo). Przedmiotowe postanowienia umowy kredytu zawartej z powodami również spełniały powyższe kryteria, skoro miały wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia w momencie wypłaty kredytu (poprzez przeliczenie z PLN na walutę CHF), z drugiej zaś - miały wpływ na wysokość poszczególnych rat, do spłaty których był zobowiązany kredytobiorca (poprzez przeliczenie wpłacanych rat kredytu w PLN na walutę CHF). Uznanie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznaczało, że zapisy umowne dotyczące przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalające wysokość raty w PLN w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF wyłączone zostały z zakresu badania z punktu widzenia abuzywności, zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zgodnie z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG "ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług", o ile jednak "warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem" (art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG). Podobnie wykładnia językowa i funkcjonalna art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. zd. 2 nie budzi wątpliwości, że wprowadzanie postanowienia określające główne świadczenia stron wyłączone są co do zasady spod kontroli abuzywności, o ile jednak zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia określające główne świadczenie stron nie spełniało powyższych kryteriów sformułowania ich w sposób jednoznaczny, językiem prostym i zrozumiałym. Odmienne stanowisko wyrażone w apelacji nie znajdowało podstaw.

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Innymi słowy, w przypadku umów kredytowych wymóg określenia głównego przedmiotu umowy językiem prostym i zrozumiałym odnosi się przede wszystkim zarówno do wysokości zaciąganego zobowiązania, jak i wysokości spłacanego zobowiązania; w szczególności kredytobiorca w momencie zaciągania zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu a nadto z treści umowy powinny wynikać wyrażone w prostym i zrozumiałym języku kryteria pozwalające na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat przewidzianych do spłaty w określonych terminach. W świetle orzecznictwa TSUE (wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) "art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach, konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji". Wymóg przejrzystości umowy przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i walutą spłaty, oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony tylko o tyle, o ile przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C 776-19 przeciwko (...) SA).

W okolicznościach tej sprawy nie sposób uznać, aby informacje przekazane przez bank o ryzyku kursowym spełniały wymóg przejrzystości, jeżeli opierają się na założeniu, że kursy walut pozostaną stabilne (doznając ewentualnie minimalnych wahań), a tak było w niniejszej sprawie.

Nadto analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu po przeliczeniu do waluty obcej a także świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. W szczególności nie wskazano w umowie na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej w momencie uruchomienia kredytu. Kredytobiorcy nie byli w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF uwidoczony w tabeli banku, a będący podstawą przeliczenia wypłaconej w transzach kwoty. Wobec tego nie byli w sposób racjonalnie uzasadniony określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Przedmiotowa umowa w tym zakresie nie była zatem jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy.

Trafną była również ostateczna ocena Sądu Rejonowego, iż w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumentów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Oceniając klauzulę waloryzacyjną w przedmiotowej sprawie rozpocząć należy od wskazania, iż nie była ona przede wszystkim spójna. Zestawiając zapis § 2 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 3, 4 i 5 umowy uwidacznia się bowiem różnica w zakresie stosowania kursów w ramach klauzuli waloryzacyjnej. Przelicznik **wypłaty środków** na rzecz powodów został ustalony w oparciu o **kurs kupna** walut dla CHF ustalany przez stronę pozwaną. Z kolei przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o **kurs sprzedaży obowiązujący w NBP**. Powyższego rozróżnienia nie wziął pod uwagę Sąd Rejonowy, co zarzucono w apelacji, przy czym nie wpływało to na ogólną ocenę zapisów umowy jako abuzywnych w tej sprawie. Wskazać należy, iż kurs ustalany przez NBP ma w istocie charakter obiektywny i niezależny, w przeciwieństwie jednak do kursu ustalanego przez pozwaną Bank. Oznacza to, że w drugim przypadku strona pozwana mogła w sposób dowolny i niekontrolowany ingerować w wysokość tego kursu, a co za tym idzie w wysokość przyznanego powodowi kredytu oraz wypłacanych środków, co czyni **cały** mechanizm waloryzacji kredytu wadliwym. Wbrew odmiennym oczekiwaniom strony pozwanej klauzulę indeksacyjną należy postrzegać łącznie. Potrzeba kompleksowej oceny mechanizmu indeksacji wyrażona została także w judykaturze Sądu Najwyższego (wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), w którym odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu

miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wywrzeć skutku. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie.

Skoro mechanizm indeksacji uwidoczniiony w umowie stanowi jedność, tym samym nie sposób oceniać również odrębnie klauzulę dotyczącą wypłaty środków z kredytu (gdzie odwołano się do tabel kursowych banku) jak i tą określającą spłatę rat (gdzie odwołano się do kursu sprzedaży NBP) – czego domaga się strona pozwana. Postanowienia te nie mogą funkcjonować rozdzielnie, a zatem nie jest możliwa „eliminacja” wyłącznie jednego z nich (dotyczącego wypłaty środków). Indeksacja kredytu nie może być połowiczna. **Wadliwość któregośkolwiek z elementu klauzuli waloryzacyjnej dyskredytuje ją w całości.** Wobec tego wywody strony pozwanej o tym, iż spłata rat kredytowych unormowana została z odwołaniem do miernika obiektywnego jakim jest kurs NBP, nie podważała abuzywności całej klauzuli, bowiem ustalenie kwoty kredytu w CHF i wypłata jego środków uwzględniała miernik – kurs waluty – dowolnie określany przez Bank (kurs kupna waluty dla CHF obowiązujący w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego transz). Nie odwołano się w tym zakresie do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz wprowadzono zapis pozwalający w rzeczywistości stronie pozwanej kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy tych postanowień to pozwany bank **mógł** jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców w CHF (kredytu). Przyznanie sobie przez pozwany bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości udzielonego powodowi kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych - kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu w tym zakresie, bez wątplenia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie było to świadczenie na rzecz banku, którego wysokości powodowie nie mogli nawet oszacować, tym bardziej, że kurs przeliczeniowy (kupna) uwzględniany był zgodnie z umową z daty uruchomienia poszczególnych transz kredytu (co miało nastąpić po dwóch miesiącach) a nie z daty podpisania umowy. Wobec tego na datę podpisania umowy powodowie nie wiedzieli w ogóle po jakim kursie zostanie przeliczony udzielony im kredyt a tym samym ile wyniesie ich zobowiązanie. Treść tych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność (niejednoznaczność), na jaką wskazywał już wyżej Sąd Okręgowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorców w zakresie wysokości ich zobowiązania wobec banku, co nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dodać też trzeba, że strona pozwana nie tylko zastosowała dwa odmienne mierniki przeliczeniowe (kurs wg tabeli banku i kurs średni NBP) dla innych przeliczeń (ustalenie kwoty kredytu i spłata rat), ale co więcej w każdym przypadku zastosowała kurs dla siebie korzystniejszy. Ustalenie kwoty kredytu następowało bowiem według kursu kupna, a wysokości rat według kursu sprzedaży. Kurs kupna waluty jest zawsze niższy od kursu sprzedaży. Zatem przeliczenie kwoty kredytu według kursu niższego zwiększało zobowiązanie powodów w CHF, natomiast ustalenia wysokości rat według kursu sprzedażowego (nawet wg wskazań NBP), również generowało ich większe koszty, więcej bowiem musieli wydatkować złotych polskich by pokryć określoną w CHF ratę. Abuzywności tych klauzul należy poszukiwać zatem nie tylko w pełnej dowolności banku w określaniu kursu CHF dla ustalania kwoty kredytu (tabela banku), ale także we wzajemnym ich zestawieniu. Postanowienia te zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, poprzez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami umowy.

Niewątpliwie sam mechanizm indeksacji nie stanowiłby instrumentu kształtującego obowiązki kredytobiorcy sprzecznie z dobrymi obyczajami ani też nie naruszałby w sposób rażący interesów pozwanej, przy założeniu, że **zasady tego mechanizmu** byłyby precyzyjnie i jasno określone w oparciu o jednoznacznie i obiektywne kryteria, czego w sprawie zabrakło. Co do zasady możliwość zawierania takich umów istniała przecież i mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, mając swoje źródło w zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W kontekście zarzutów apelacji, należy wskazać iż wejście w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r., a więc po zawarciu umowy przez strony w tej sprawie, przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo Bankowe (stanowiącego, że umowa kredytowa powinna określać w szczególności w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu) na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, nie pozwalało na uznanie, iż wcześniej zawieranie umów z mechanizmem indeksacji (jak wskazano możliwe) mogło odbywać się dowolnie w zakresie określania kursów walut, jaki to wniosek zdaje się wywodzić strona skarżąca. W przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych określenie jasnych zasad dokonywania przeliczeń stanowi **element przedmiotowo istotny umowy**. Jak pokazuje praktyka, w tym umowa zawarta przez strony, takie jasne zasady nie były uwidaczniane. Ustawa antyspreadowa, poprzez dodanie w ust. 2 art. 69 prawa bankowego punktu 4a dała więc jedynie narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przeszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, w istocie potwierdziło obowiązek określenia w umowie (również wcześniej zawartej) jasnego mechanizmu indeksacji, co nie stało się udziałem strony pozwanej w tej sprawie. Przywołany w apelacji przepis art. 5 ust. 2 pkt 7 i 10 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego wbrew wywiódłom strony skarżącej również nie dawały kredytobiorcy umocowania do dowolnego kształtowania kursów walut.

Wskazuje Sąd Okręgowy, iż oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Co więcej, powodowie wbrew stanowisku strony pozwanej nie zostali właściwie poinformowani o możliwej skali ryzyka walutowego, jaką na siebie przyjął, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy i z czym Sąd Okręgowy się zgodził, co już wyżej argumentowano. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń powodów, jak już wcześniej wskazywał Sąd Okręgowy, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób właściwy, zapewniając powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Wymaga dodania, iż również w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego uznaje się, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym – i niezobiektywizowanym – ryzykiem naruszając równorzędność stron (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Należy przy tym pamiętać, że relewantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) jest stan z chwili zawarcia umowy, żadne zatem późniejsze zdarzenia nie mogą mieć wpływu na tę ocenę. W rezultacie prawnie obojętne było to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank. Nieistotne zatem pozostawało, w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży, były de facto kursami rynkowymi.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowy uznał ostatecznie za abuzywne kwestionowane postanowienia indeksacyjne z umowy kredytowej, co czyniło stanowisko pozwanego banku w tym względzie wadliwym, a finalnie i podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c. bezzasadnymi.

Rozważenia wymagały następnie skutki rzeczony abuzywności, w jakim to zakresie Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Sąd meriti doszedł bowiem do prawidłowego wniosku, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w walucie polskiej stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta

[wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 11 lutego 2021 roku, I ACa 646/20 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 lipca 2021 roku, I ACa 274/21).

Z aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a i Sądu Najwyższego wyłania się bowiem wniosek, iż abuzywność indeksacyjnych postanowień umownych podważa byt (ważność) całej umowy. Jak już wskazywano, aktualnie przyjmuje się, iż zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2023 r. I CSK 6101/22). Weryfikacja dotychczasowego poglądu w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wynika z doprecyzowania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym zakresie. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021r. (C-19/20) Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, iż skutki stwierdzenia przez Sąd nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniona przez Sąd z urzędu przez Sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów. Jednocześnie do sądu krajowego należy poinformowanie konsumenta o skutkach prawnych stwierdzenia nieważności umowy, by konsument mógł udzielić świadomej zgody na taki skutek. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, iż utrzymanie w mocy łączącej strony umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Wylimitowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu kredytu do waluty obcej tj. CHF, determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu pożyczki określanego według m.in. stopy międzybankowej tej waluty tj. LIBOR. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wylimitowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przecież główne świadczenia stron umowy stanowiłoby naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 XII 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18, nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant

umowy kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Stanowisko, że wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR Sąd Najwyższy podzielił także w wyroku z 10 maja 2022 r.(II CSKP 285/22) oraz postanowieniu z dnia 31 stycznia 2023 r. (I CSK 2083/22).

Kwestia możliwości utrzymania umowy kredytu walutowego po usunięciu z niego postanowień regulujących przeliczenie waluty była poruszona w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3.10.2019 r. (sygn. akt C-260/18). TSUE obszernie omówił w jego uzasadnieniu kwestie związane z sanacją umów przez Sąd. Wskazał między innymi, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. TSUE w dalszej części rozważań odniósł się do kwestii niekorzystności dla konsumenta uznania umowy za nieważną. TSUE zauważył, że uznanie umowy za nieważną może wywołać dla konsumenta negatywne skutki, co stoi w sprzeczności z celem omawianych regulacji prawnych i stworzonego przez nie systemu ochrony konsumenta. W związku z tym wskazał, że konsument musi mieć prawo do sprzeciwienia się objęciu ochroną, w ramach tego samego systemu, przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości, jeżeli nie chce powoływać się na tę ochronę. TSUE wskazał również, że w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, sąd krajowy może zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie ich przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wskazał ponadto, że nie jest dopuszczalne wypełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Nie zmienił tego zapatrywania wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20. Podobnie jak w wyroku w sprawie C-260/18 - wyjaśniono w nim, że "unieważnienie umowy nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13" i dana umowa może zostać utrzymana w mocy, jednak pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe; jednocześnie jednak zastrzeżono, że "art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy".

Innymi słowy, TSUE w orzeczeniu z 29 kwietnia 2021 r. podtrzymał wcześniejsze stanowisko, że wprawdzie celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, jednak zastrzegł, że umowa może zostać utrzymana w mocy pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe. Wskazał nadto, iż wkładania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy.

W oparciu o przytoczone wyżej orzecznictwo TSUE rysuje się zatem zasada, zgodnie z którą w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej lub jej fragmentu, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy, nieważność powinna zostać orzeczona co do zasady. Jedyny wyjątek zachodziłby, gdyby orzeczenie nieważności doprowadziło do pokrzywdzenia samego konsumenta. Sytuacja taka nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie.

Zarzuty pozwanego banku, iż Sąd stwierdził nieważność umowy bez wyczerpującego poinformowania powodów o możliwych tego skutkach, były chybione w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego konieczność poinformowania wyraźnego konsumenta o skutkach nieważności umowy zyskuje rację bytu w sytuacji gdy Sąd ocenia umowę jako nieważną na skutek zapisów abuzywnych, a którego to skutku nie dostrzega sam konsument i nie ma jego świadomości, ani tego konsekwencji, co nie miało miejsca w tej sprawie.

Sąd Rejonowy przyjął nieważność umowy, uwzględniając w tym zakresie wyraźne i konsekwentne stanowisko prezentowane przez powodów w procesie. Powodowie co oczywiste mieli świadomość nieuczciwego warunku umownego skoro sami zarzut taki w pozwie skonstruowali, negując jednocześnie jasno związanie ich tym postanowieniami. Nadto działając z udziałem profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania wskazywali jednoznacznie na nieważność umowy kredytowej. W złożonym końcowym stanowisku w sprawie wskazując na nieważność umowy kredytowej, podnieśli brak przesłanek umożliwiających zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Oświadczyli bowiem, iż nie zgadzają się na uzupełnienie luk w umowie po usunięciu postanowień niedozwolonych, rozumieją nadto i godzą się na skutki uznania umowy za nieważną, co powoduje brak po ich stronie obaw, że stwierdzenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych dla nich skutków. Powodowie wskazali na brak powodów do uznania by uznanie umowy za nieważną odbyło się ze szkodą dla nich, by naruszało ich interes, w tym ekonomiczny. Swoje stanowisko jasno prezentowane przed Sądem Rejonowym powielili też w odpowiedzi na apelację wprost domagając się uznania umowy za nieważną. Marginalnie dodać można, iż uwzględniając wysokość udzielonego kredytu (150.000 zł), zestawioną z wysokością dokonanych przez powodów wpłat (237.695,80 zł do dnia 25 października 2016r. zgodnie z niekwestionowanymi w tym zakresie ustaleniami Sądu), upadek umowy nie jawi się dla powodów jako rozwiązanie niekorzystne i naruszające ich interes, tym bardziej ekonomiczny. W związku z tym w ocenie Sądu Okręgowego nie było przeszkód, aby umowę tę uznać za nieważną – skoro sami konsumenci działający w postępowaniu z profesjonalnym pełnomocnikiem i świadomi skutków nieważności umowy na to się godzili. Zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c. w zw. z art 58 k.c. i art. 353¹ k.c. podniesione w apelacji były zatem całkowicie chybione.

Wbrew zapatrywaniu apelującego banku w sprawie nie było żadnych podstaw, aby lukę w umowie (powstałą po eliminacji postanowień abuzywnych) wypełniać przepisami dyspozytywnymi lub innymi przepisami które mają zastosowanie w sytuacji, gdy obie strony umowy wyrażą na to zgodę. Zarzut naruszenia art. 385¹ k.c., art. 358 k.c. orz art. 41 ustawy prawo wekslowe były tu całkowicie chybione.

Jak wskazał (...), przepisy prawa polskiego, odsyłające w sposób ogólny i blankietowy do zwyczajów i zasad słuszności, same w sobie nie mogą być uznane za dostatecznie skonkretyzowane, aby za ich pomocą uzupełniać umowę dotkniętą tego rodzaju lukami. Powołany natomiast przez stronę pozwaną przepis art. 358 § 2 k.c. (który stanowi, że

„wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzegą inaczej”

) nie mógł służyć „uzupełnieniu” umowy (tak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 grudnia 2022 r. V ACa 195/22). Wskazuje Sąd Okręgowy, iż przepis ów wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r., a nadto ma zastosowanie w sytuacjach, o których mowa w § 1 tego przepisu, z którą nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Co więcej przepis ten wprawdzie ma zastosowanie do stosunków o charakterze ciągłym, jednakże nie może oznaczać, że ma zastosowanie wstecz. Do stosunków o charakterze ciągłym można go stosować od dnia wejścia w życie, a za niedopuszczalne należałoby uznać sytuację, w której od dnia zawarcia umowy w 2006 roku indeksacja nie obowiązuje na skutek uznania danych postanowień za bezskuteczne, a od dnia wejście w życie w/w przepisu taka indeksacja oparta na kursie waluty obcej ogłaszanym przez NBP obowiązuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2012 r. III CSK 273/11 (w zakresie brzmienia tego przepisu po zmianie z 24 stycznia 2009 r.) art. 358 § 2 zd. 2 kc należy wyklądać w ten sposób, że w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego określana jest wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Sąd Najwyższy w powołanym wyroku dokonał wykładni art. 358 k.c. i wskazał, iż „przede wszystkim należy odróżnić sytuację w której dłużnik spełnia świadczenie w terminie lub pozostaje w zwykłym opóźnieniu, oraz sytuację, w której dłużnik pozostaje w zwłoce. Artykuł 358 § 1 k.c. niewątpliwie regulujący sytuację pierwszą stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Przepis ten, w aktualnym brzmieniu, odstępuje od zasady walutowości i wprowadza regułę, że dłużnik może zobowiązanie wyrażone w walucie obcej wykonać w walucie polskiej, o ile nie zachodzą negatywne przesłanki w nim określone. Prawo wyboru waluty zostało przyznane dłużnikowi, natomiast wierzyciel nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej, chyba, że strony odmiennie postanowiły w umowie. Dopuszczalne jest także umowne uchylenie możliwości zapłaty w walucie polskiej. Paragraf pierwszy art. 358 k.c. stanowi jedynie o uprawnieniu dłużnika do wyboru waluty polskiej, przeliczenie wartości waluty obcej określa § 2 zdanie 1 zdanie – jest to średni kurs ogłaszany przez NBP z dnia wymagalności roszczenia chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej”. Jak wynika zatem z treści przepisu nie jest on przepisem dyspozytywnym, który mógłby mieć zastosowanie w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego możliwości zastąpienia postanowienia umownego nie można również wywieść w drodze analogii do art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe. Przepis ten dotyczy stricte zapłaty weksla wystawionego w walucie obcej, która nie jest walutą miejsca jego płatności i reguluje jedynie kwestie ustalenia wartości waluty krajowej bądź według kursu w dniu płatności, bądź według kursu w dniu zapłaty. Przepis ów w żaden sposób nie może być potraktowany jako przepis dyspozytywny, który mógłby zastąpić postanowienia umowne kredytów indeksowanych lub denominowanych do kursów walut obcych i zastąpić postanowienia umowne uznane za abuzywne.

Przywołany w tym zakresie w apelacji łącznie z naruszeniem art. 358 k.c. i art. 41 prawa wekslowego, również przepis art. 5 pkt 5 ustawy o wsparciu kredytobiorców w trudnej sytuacji finansowej, uwzględniając przedmiot powołanej regulacji, czynił zarzut jego naruszenia również bezzasadnym.

Wskazuje Sąd Okręgowy, iż powyższe rozważania w kontekście istnienia lub nie przepisów dyspozytywnym w polskim porządku prawnym dla niniejszej sprawy mają znaczenie wyłącznie drugorzędne, nie wpływając na jej rozstrzygnięcie. Jedynie bowiem z uwagi na ochronę konsumenta przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy można w istocie zastanawiać się nad możliwością zastąpienia tych postanowień uznanych abuzywnych. A zatem możliwe byłoby posiłkowe uzupełnienie przepisem dyspozytywnym (gdyby taki istniał) luki w umowie – **ale tylko wówczas**, gdyby konsument nie zgodził się na negatywne skutki uznania umowy za nieważną, a jednocześnie brak było możliwości utrzymania umowy z luką wynikającą z pominięcia klauzul abuzywnych, zaś jej nieważność powodowałaby dla konsumenta dotkliwe konsekwencje. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie – powodowie jak wyżej już wskazano, jasno bowiem oświadczyli, że godzą się na nieważność umowy i nie zagraża to ich interesom. Gdyby zatem nawet istniał przepis dyspozytywny właściwy do zastosowania w tej sprawie sąd nie byłby władny do jego zastosowania. Podkreślić też trzeba, iż nie zaistniała bezspornie w przedmiotowej sprawie również sytuacja by powodowie jako konsumenci sanowali niedozwolone postanowienie, udzielając następnie "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" rezygnacji z powoływania się na abuzywność postanowienia (także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniami dozwolonymi (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18).

Podsumowując, kierując się wskazaniem orzecznictwa Sadu Najwyższego oraz TSUE – należało uznać nieważność całej umowy, skoro bez klauzul waloryzacyjnych umowa nie może istnieć z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego, a do zastąpienia klauzuli abuzywnej inną - musi istnieć zagrożenie interesu konsumenta oraz jego zgoda na takie zastąpienie, przy czym dwa ostatnie warunki muszą istnieć w koniunkcji (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18) a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała (powodowie - mając świadomość ewentualnych skutków unieważnienia umowy – wyraźnie się na to godzili).

Przyjęcie nieważności umowy rodziło po stronie powodów roszczenia o zwrot **wszystkich** wpłaconych na rzecz pozwanego banku środków w związku z umową kredytową (rat, kosztów okołokredytowych, w tym składek

ubezpieczeniowych). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są w całości świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczenie nienależne jest szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia do którego mają zastosowanie wszystkie regulacje zawarte w art. 405-409 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15). Da aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia - poza wykazaniem jednej z kondycji opisanych w art. 410 § 2 k.c. wystarczające jest przy tym wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym a wzbogaconym będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wskutek nieważności umowy - między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Odpowiada to aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18) teorii dwóch kondycji, przeciwstawianej teorii salda. Co za tym idzie nie było podstaw by w przedmiotowej sprawie zestawiać wzajemne zobowiązania stron i dokonywać ich rozliczenia.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, a czego w apelacji nie negowano, do 25 października 2016r.. powodowie w związku z umową kredytową uiszcili 237695,80 zł, żądana natomiast przez powodów kwota, a ściślej kwoty były znacząco niższe. Uwzględnienia wymagało, iż powodowie rozważając skutki abuzywności zapisów umownych dla bytu umowy w sposób dwutorowy skonstruowali swoje żądania. Wywiedli bowiem żądanie główne (w pozwie) o zapłatę kwoty 63500,71 zł (wynikające z utrzymania umowy bez postanowień abuzywnych), a następnie w toku procesu zgłosili żądanie ewentualne zapłaty kwoty 73513,08 zł (zgłoszonego z oparciem o zarzut nieważności całej umowy na skutek zawartych w niej klauzul abuzywnych). Powodowie w istocie domagali się zapłaty jednej należności (zblizonej w obu przypadkach), w oparciu o tą samą podstawę faktyczną, różnicując swoje roszczenie w zależności wyłącznie od matraialnoprawnej oceny Sądu skutków abuzywności zapisów umownych.

Przyjęta konstrukcja roszczeń (głównego i ewentualnego) była zatem zupełnie zbędna, została jednak dokonana, stosownie też do niej orzekł Sąd Rejonowy, oddalając żądanie główne (wobec braku podstaw utrzymania umowy bez zapisów abuzywnych), a uwzględniając żądanie zapłaty w ramach roszczenia ewentualnego wobec przyjętej nieważności umowy, co skutkowało zasądzeniem kwoty 73.518,08 zł na rzecz powodów zaskarżonym wyrokiem.

Jeśli chodzi o wskazywaną przez stronę pozwaną konieczność uwzględnienia roszczeń banku względem kredytobiorców, to strona pozwana w tym zakresie podniosła ewentualny zarzut potrącenia (kwoty udzielonego kredytu 154 257,51 zł oraz równowartości korzyści za korzystanie z kapitału wysokości 50005,66 zł). Nie mógł być on uznany za skuteczny, jak też słusznie uznał Sąd Rejonowy, choć nie z całą argumentacją tego Sądu zgodził się Sąd Okręgowy.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym. W wyniku dokonanego potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Zarzut potrącenia skierowany jest na wykazanie tylko niezasadności roszczenia dochodzonego przez powoda. Następuje to w ten sposób, że pozwany, powołując się na potrącenie wierzytelności jako czynność prawa materialnego, twierdzi, iż roszczenie powoda nie istnieje, gdyż zostało umorzone. Co istotne stan wymagalności wierzytelności oznacza, że upłynął już termin spełnienia

świadczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 413/18). Przez wymagalność wierzytelności rozumie się stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie. Wówczas też następuje dopuszczalność potrącenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. akt V CSK 367/07). Wymagalność określa się także jako stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której "wierzytelność zostaje uaktywniona", a która również określa początek biegu przedawnienia i dopuszczalności potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu **nie zastępuje ani nie zawiera w sobie wezwania dłużnika do zapłaty** w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych (art. 455 k.c.). Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r. w sprawie IV CSK 141/15: "zastosowanie takiego swoistego "skrót" prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie". W odniesieniu do powyższego Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu celem wykazania, że przed podniesieniem zarzutu potrącenia wzywała kiedykolwiek powodów do rozliczenia kwoty kredytu, do jej zapłaty czy do zapłaty wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. W tej sytuacji nie można stwierdzić, aby roszczenie pozwanego banku przedstawiane do potrącenia było wymagalne i od kiedy.

Okoliczności powyższe już przemawiały zdaniem Sądu Okręgowego za uznaniem, że zgłoszony zarzut potrącenia jest bezskuteczny, jak słusznie też ostatecznie uznał Sąd Rejonowy nie naruszając art. art. 499 k.c. i art. 498 k.c. Przy czym Sąd Okręgowy podziela także argumentację Sądu Rejonowego co do warunkowego charakteru złożonego oświadczenia o potrąceniu i jego bezskuteczności.

Bez skutecznym dokonaniem potrącenia, zbędna jest ocena zasadności zgłoszonej do potrącenia wierzytelności. Wywody strony pozwanej odnośnie przysługującego kredytodawcy ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przez powodów (a tym samym ich korzyści w tym względzie w racji nieważności umowy) nie miały bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, a tym samym wnioski dowodowe w tym zakresie zgłoszone przed Sądem Rejonowym, a powielone w apelacji Sąd Okręgowy oddalił.

Co się zaś tyczy nadto kwoty z tytułu tzw. wynagrodzenia za udostępnienie kapitału i bezumowne korzystanie z niego przez powodów Sąd Okręgowy w niniejszym składzie uważa, że roszczenie takie nie znajduje uzasadnienia uwzględniając aktualne orzecznictwo, w tym stanowisko (...), który w wyroku z dnia 12 stycznia 2023 r. do sprawy o sygn. C#395/21 stwierdził, że sprzeczne z prawem unijnym (a zwłaszcza z Dyrektywą 93/13) jest , aby sąd krajowy zastępował niedozwolone postanowienia własnym oszacowaniem wynagrodzenia za usługę. Wcześniej w wyroku z dnia 8 grudnia 2022 r. do sprawy C-625/21 (...) również wypowiedział się przeciwko prawu dochodzenia przez nieuczciwego przedsiębiorcę wynagrodzenia na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego odnoszących się do odpowiedzialności kontraktowej, jeżeli umowa zawarta z konsumentem zawierała klauzule abuzywne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do podważenia wydanego rozstrzygnięcia w zakresie istoty sprawy, a podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów procesowych oraz prawa materialnego uznał za chybione w całości.

W ocenie Sądu II instancji jako zasadne należało natomiast ocenić zażalenie powodów skierowane względem rozstrzygnięcia o kosztach procesu w punkcie IV zaskarżonego wyroku, a które Sąd Rejonowy stosunkowo rozdzielił, przyjmując wygraną powodów w 53%, przy uwzględnieniu sumy roszczeń głównego i ewentualnego.

Wskazać trzeba, iż szczególność tego rodzaju kumulacji, jakim jest żądanie ewentualne, polega na tym, że przedmiotem postępowania jest żądanie postawione przez powoda jako pierwsze, a zatem jedno żądanie. Z tej przyczyny do roszczenia głównego i ewentualnego nie stosuje się kumulacji przewidzianej art. 21 k.p.c. W judykaturze wyjaśniono, że przepis art. 21 k.p.c. nakazujący przy kumulacji roszczeń przyjmować za podstawę obliczenia opłaty sądowej ogólną wartość połączonych roszczeń nie odnosi się do żądań ewentualnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1966 r. I CZ 29/66). Co istotne przy tym w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z dwiema sprawami (równorzędnymi), **a z jedną sprawą**, nadto żądanie główne (kwotowo) mieści się w kwocie roszczenia ewentualnego. Nie ma więc podstaw ani do kumulacji roszczeń ani liczenia kosztów odrębnie dla

każdego z nich (tu kosztów zastępstwa), co stało się udziałem Sądu Rejonowego. Nie budzi wątpliwości, iż stanowisko powodów w tej sprawie co do zasady zostało uwzględnione w całości (o abuzywności spornych postanowień umownych), uzyskali też wyrok zasądający kwotę objętą roszczeniem ewentualnym w całości. Jak już przy tym w ramach oceny apelacji wskazywał Sąd Okręgowy, oba roszczenia bazowały na tych samych okolicznościach faktycznych a ich zgłoszenie w takiej formie (jako głównego i ewentualnego) wiązało się wyłącznie z przyjęciem innych skutków abuzywności spornych zapisów umownych (utrzymania umowy lub jej nieważności). Wskazać należy za Trybunałem Sprawiedliwości, iż wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 29 kwietnia 2021r. C-19/20).

Okoliczności, iż Sąd w tej sprawie dokonał takiej oceny przyjmując skutek dalej idący tj. nieważność umowy, nie pozwala zatem uznać by powodowie w tej sprawie w jakimkolwiek zakresie przegrali. W takim wypadku zastosowanie art. 100 k.p.c. i stosunkowe rozdzielenie kosztów nie znajdowało podstaw, a zasadnym było obciążenie strony pozwanej jako przegrywającej w oparciu o treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. całymi kosztami procesu poniesionymi przez powodów, które zamykały się kwotą 9.805,75 zł, jak też zasadnie wskazano w zażaleniu.

Należy też dodać, iż stanowisko wykluczające obciążania konsumentów kosztami w procesach dotyczących nieuczciwych warunków umownych wspiera orzecznictwo (...), który w wyroku C-224/19 i C 259/19, wskazał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniom pozwalającym na obciążenie konsumenta częścią kosztów postępowania, stosownie do wysokości kwot nienależnie zapłaconych, które zostały mu zwrócone w wyniku stwierdzenia nieważności warunku umownego ze względu na jego nieuczciwy charakter, jeśli takie uregulowania stanowią istotną przeszkodę mogącą zniechęcić konsumentów do korzystania z przyznanego przez dyrektywę 93/13 prawa do skutecznej kontroli sądowej potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków umownych. Jak wskazywał już uprzednio w swoich wyrokach Trybunał Sprawiedliwości, charakter i znaczenie interesu publicznego, jakim jest ochrona konsumentów zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia skutecznych środków zapobiegających dalszemu stosowaniu nieuczciwych postanowień umownych. Powyższe oznacza m.in. zakaz stosowania przepisów postępowania w taki sposób, który zniechęcałby konsumentów (w tym posiadaczy kredytów frankowych) do wytaczania powództw dotyczących stosowania klauzul niedozwolonych.

W świetle powyższego wobec zasadności zażalenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji.

Uznanie natomiast apelacji za bezzasadną prowadziło do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c., co znalazło wyraz w punkcie II sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego (pkt III sentencji), znalazło oparcie w regulacji art. 98 k.p.c. Powodowie wygrali w całości postępowanie apelacyjne a także postępowania zażaleniowe, co uzasadniało zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej jako przegrywającej całości kosztów poniesionych w II instancja.

Na zasądzone koszty postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 2700 zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Z kolei koszty postępowania zażaleniowego zamknęły się kwotą 550 zł. Na zasądzone w tym zakresie koszty złożyła się opłata od zażalenia na poczet której zarachowano zgodnie z art. 25b ust. 2 u.k.s.c. całą opłatę za uzasadnienie wyroku (100 zł). Opłata ta w zakresie nadwyżki ponad kwotę należnej opłaty od zażalenia nie podlega zwrotowi na rzecz powodów, jednocześnie obligowani byli ją uiścić, warunkiem bowiem zaskarżenia orzeczenie jest uprzednie złożenie wniosku o jego uzasadnienie. Był to zatem koszt celowy i niezbędny po stronie powodów w postępowaniu zażaleniowym. Jednocześnie powodom należał się zwrot kosztów zastępstwa

procesowego w stawce minimalnej 450 zł zgodnie z §2 pkt 4 w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

1